

**Protokół Nr XII/19
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
w dniu 19 grudnia 2019 r.**

1. Otwarcie sesji.

XII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obrady prowadziła Maria Ilnicka – Mądry przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich państwa radnych oraz zaproszonych gości, i stwierdziła, że zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne. Przypomniała także, że obrady, zgodnie z ustawą, są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Michał Kamiński
- Paweł Mucha
- Halina Szymańska

Na sekretarza obrad przewodnicząca powołała Pana Artura Nycza.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

Rafał Rosiński: chciałbym zgłosić wykreślenie punktu 4.5 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zamiaru likwidacji opłaty uzdrowiskowej i miejscowej. Podam swoje uzasadnienie, dlaczego? Otrzymaliśmy Białą księgę, która dotyczy promocji turystyki, zapoznałem się z tym rozdziałem dotyczącym koncepcji proponowanych zmian. Biorąc pod uwagę tą zawartość tego rozdziału związanego z likwidacją opłaty miejscowej i uzdrowiskowej, to jest tylko jeden z punktów koncepcji ekspertyzy, która jest tam przedstawiona, ale wczytując się głębiej w treść tej propozycji, ogólnie rzecz biorąc samorządy by zyskały ze względu na to, że ta opłata uzdrowiskowa czy miejscowa została zastąpiona nie podatkiem tak jak jest w uzasadnieniu, tylko zastąpiona by była opłatą turystyczną, a ta opłata turystyczna dotyczyłaby wszystkich gmin, nie tylko tych posiadających określone walory krajobrazowe, korzystne, tylko dotyczyłaby takich gmin jak np. Koszalin czy jak Szczecin, czyli tych, które do tej pory nie są ujęte. To są pewne koncepcje przedstawione dotyczące rozwiązań w krajach UE, na przykładzie np. Chorwacji, Portugalii czy też Austrii. Wczytując się w to dokładnie uważam, że to rozwiązanie jest wręcz nawet korzystne, i też nie do końca jest prawdą, jeżeli chodzi o rozdzielanie centralne, bo tam jest jakby ten podział, że te środki po pierwsze trafiają do gmin, po drugie, ta zamiana, która jest tam wpisana świadczy, że ta opłata, nie podatek, ma być opłata tzw. celową, czyli zgodnie z zasadą, czyli 100% środków ma być przeznaczonych na turystykę. A dzisiaj tak nie jest, że ona wpływa do budżetu i do końca nie mamy kontroli czy faktycznie w 100% środki pochodzące z opłaty miejscowej czy uzdrowiskowej trafiają na te cele związane z turystyką. Ponadto, to opracowanie, osobiście znam autora tej koncepcji, i skontaktowałem się z nim, on wyraził swoją opinię, jest to profesor Jacek Borzyszkowski, pracuje w Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku, i on to rozwiązanie właśnie zaproponował analizując wszystkie koncepcje dotyczące krajów UE. Tam nie ma dokładnie takiego zapisu, z którego by wynikało, że ma być to faktycznie niekorzystne dla samorządów a wręcz pewne środki trafiałyby nawet do województwa i województwo mogłoby kształtować swoją politykę regionalną w zakresie turystyki. Myślę, że jeżeli byśmy po prostu podjęli taką uchwałę, ona po pierwsze nie byłaby do końca zgodna z zapisami, które znajdują się w Białej księdze, to nie jest zamiar, to jest koncepcja wynikająca z określonych ekspertyz, którą opracowały środowiska naukowe. Ja nawet bardziej

bym był skłonny podejmować uchwałę, która się zgadza z zastąpieniem opłaty miejscowej czy uzdrowskiej tą opłatą turystyczną a nie tak jak jest w projekcie uchwały podatkiem turystycznym.

Wojciech Dorżynkiewicz:, jeżeli chodzi o to stanowisko, to z tym apelem zwrócili się do nas samorządowcy. My nasze argumenty przedstawiliśmy bardzo szeroko na konferencji, w której wziął udział pan marszałek Olgierd Geblewicz razem z naszymi samorządowcami, samorządowcami z różnych opcji politycznych, niezwiązanych tylko z Koalicją Obywatelską, my swoje stanowisko podtrzymujemy. Jest to głos samorządów, które bardzo się obawiają tego, że dostaną kolejny cios finansowy od rządu.

Olgierd Geblewicz: chciałem tylko powiedzieć, że my podtrzymujemy ten wniosek, a uzasadnienie dotychczas miało charakter merytoryczny, to ja myślę, że co do meritum i zawartości i opinii, o jakości tego dokumentu, to porozmawiamy w momencie, kiedy będziemy o tym dokumencie rozmawiali we właściwym punkcie. My, jako zarząd podtrzymujemy wniosek o utrzymanie tego projektu w porządku obrad.

Zbigniew Bogucki: rozumiem, że teraz będzie głosowanie formalne nad pozostawieniem tego punktu lub zdjęciem z porządku obrad, ale ja bardzo dziękuję za ten merytoryczny, zdrowo rozsądkowy głos wnioskodawcy, bo faktycznie trzeba go zauważyć.

W związku z powyższym przewodnicząca Maria Ilnicka – Mądry poddała pod głosowanie wniosek w sprawie zdjęcia z porządku obrad punktu 4.5 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zamiaru likwidacji opłaty uzdrowskiej i miejscowej.

Ww. wniosek nie uzyskał większości głosów ustawowego składu sejmiku i został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 13
Przeciw – 12
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

Następnie radni, drogą głosowania, przyjęli przedłożony porządek obrad, który jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 5
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Projekt protokołu z ostatniego posiedzenia znajdował się w Biurze Obsługi Sejmiku (wszyscy także otrzymali pocztą elektroniczną)

Drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie przyjęcia stanowiska wyrażającego uznanie dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5, jest inicjatywą Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

W imieniu komisji projekt stanowiska przedstawił Marcin Przepióra.

Zbigniew Bogucki: w całej rozciągłości zgadzam się z tym stanowiskiem, natomiast uważam, że to ostatnie zdanie można by było przerehabilitować i ująć lepiej, tzn., jeżeli mówimy w ostatnim akapicie: Sejmik wyraża uznanie dla twórczości Olgi Tokarczuk, Jej zasług w promowaniu polskiej literatury w świecie...” ja bym tutaj dodał Pani Olgi Tokarczuk, bo to jednak jest forma grzecznościowa, natomiast to ostatnie zdanie podrzędne „ odwagi i konsekwencji w formułowaniu poglądów i opinii” myślę, że ono jest akurat w kontekście literackiej nagrody Nobla i to, za co ta nagroda Nobla została przyznana, o czym mowa w pierwszym akapicie tego uzasadnienia, myślę, że ono jest tutaj absolutnie zbędne, przecież nie żyjemy w rzeczywistości, gdzie formułowanie poglądów i opinii wymaga jakiejś szczególnej odwagi, czego dowodem jest również nasz sejmik czy inne fora publiczne, gdzie te poglądy są po prostu w sposób bardzo jasny, czytelny formułowane przez różne osoby o różnych poglądach wyrażane. Mając to na uwadze, myślę, że akurat wplatanie tych słów do naszego stanowiska jest niepotrzebne, bo ono sugeruje w jakiś sposób, że wymaga jakiejś szczególnej odwagi formułowanie w dzisiejszym świecie, w Polsce czy Europie poglądów. Myślę, że te poglądy są formułowane w sposób bardzo wolny, każdy ma prawo do wyrażania pełnych poglądów. Gdyby nie to zdanie podrzędne, to myślę, że i ta uchwała i uzasadnienie jest absolutnie pożądane. Nie za to mamy uhonorować czy docenić panią Olgę Tokarczuk, tylko za jej sztukę literacką, wyobraźnię i umiejętność tak naprawdę przekazywania myśli i takiego bardzo twórczego spojrzenia na świat. Myślę, że z tym zastrzeżeniem, jeżeli wnioskodawcy uwzględniliby to stanowisko, to i ja i klub radnych PiS bylibyśmy wdzięczni, bo niewątpliwie ta uchwała jest potrzebna.

Marcin Przepióra; projekt stanowiska był rozesłany wszystkim państwu radnym kilka dni temu, nawet dzisiaj rano moglibyśmy ewentualne poprawki po konsultacjach wprowadzić. Uważam, że wniosek kolegi radnego jest troszeczkę spóźniony, ponieważ sprawy układania naszego stanowiska są w tej chwili zamknięte, uważam, że na sesji przedsięwziętej powinniśmy takie stanowisko przegłosować.

Zbigniew Bogucki ad vocem: szanując stanowisko pana przewodniczącego, ale odwołując się też do naszej takiej dobrej praktyki, kiedy pamiętam jeszcze z naszymi parlamentarzystami, panem Arturem Łackim wówczas szefem klubu rządzącego w Sejmiku, byliśmy w stanie przerwać na chwilę posiedzenie i ustalić taką bardzo koncyliacyjną formułę uzasadnienia uchwały dotyczącej obchodów czy upamiętnienia polskośći po 1945 roku i wtedy nie było przeszkód ku temu, żebyśmy usiedli na 10 minut i doszli do konsensusu. My nie jesteśmy przeciw, ja mówię tylko o pewnych niuansach.

Marcin Przepióra: proszę o 5 minut przerwy i spotkanie przewodniczących klubów z przewodniczącym komisji Oświaty, Kultury i Sportu w celu korekty.

Wojciech Dorżynkiewicz: panie radny, jeżeli pan chce zrobić 5 minut przerwy, to oczywiście możemy na taką przerwę się udać i porozmawiać na temat tego stanowiska, natomiast wydaje mi się, zachowanie niektórych radnych delikatnie mówiąc niegrzeczne, ponieważ my

Maria Ilnicka – Mądry: przepraszam panie radny, chciałam powiedzieć, że udzieliłam panu głosu po to, że miał pan coś istotnego powiedzieć w związku z przerwą, ogłaszam 10 minutową przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Jako pierwszy głos zabrał Marcin Przepióra, który poinformował, że na spotkaniu, które odbyło się podczas przerwy przyjęto część sugestii, tzn. dołączono zwrot grzecznościowy Pani przed nazwiskiem we wszystkim możliwych miejscach.

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/157/19** i jest załącznikiem nr 6 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.2 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2019 rok oraz zmiany uchwały Nr III/30/19 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 24 stycznia 2019 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2019 rok,

Projekt uchwały zawarty jest w druku 159/1/19, jest załącznikiem nr 7.

Marek Dylewski: zmiany dotyczące budżetu na roku 2019, te zmiany powodują zmiany wyniku, ale i dochodów i wydatków budżetu, per saldo obejmują zmiany dochodów w zakresie zmiany budżetu o kwotę prawie 21 561 000 zł., wydatków o kwotę nieco ponad 46 mln zł, tym samym planowany deficyt w roku 2019 ulega zmniejszeniu do poziomu 43 190 239 zł, bez zmian w przychodach i rozchodach. Te zmiany były na poprzedniej sesji, faktycznie już spłaciliśmy część kredytów komercyjnych w kwocie ponad 26 mln zł, czyli te, które były planowane w latach przyszłych, a zrobiliśmy to wcześniej. Tym samym rośnie też nadwyżka operacyjna o kwotę 13 500 000 zł do kwoty 106 314 000 zł. Główne przyczyny zmian na 2019 rok, to przede wszystkim zmiany w przedsięwzięciach ujętych w WPF, łącznie kwoty per saldo zmniejszenie dochodów nieco ponad 41 mln zł i po stronie wydatków 42 mln zł. Te przedsięwzięcia były szczegółowo omawiane na posiedzeniach komisji, ponieważ one miały również wpływ na projekt budżetu na rok 2020. Z tych większych to w zakresie budowy tras rowerowych oraz przebudowy dróg wojewódzkich zarówno w zakresie INTERREG i RPO i w zakresie konsolidacji siedziby województwa zachodniopomorskiego i największa zmiana w zakresie projektu e – zdrowie, ale o przyczynach tego wynikających z czekania na opinię w zakresie kwalifikalności podatku VAT. Też na komisjach była o tym mowa. To jest też jedna z większych zmian dotyczących przeniesienia realizacji tego zadania i wydatków na rok 2020. Jeśli chodzi o pozostałe zmiany, to jedna z istotniejszych to uwolnione środki ze zmian w zakresie przedsięwzięć ujętych w WPF, zwiększenie rezerwy na wkład własny dla beneficjentów zewnętrznych, ale i też ujęcie dodatkowych dochodów budżetu województwa w kwocie nieco ponad 19 500 000 zł, 13 mln zł to jest CIT, 3 300 000 zł zwrot kar umownych wcześniej zapłaconych przez województwo zachodniopomorskie w zakresie realizacji zadań przez Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i pozostałe w zakresie dodatkowych dochodów z tytułu zwrotu podatku VAT oraz odsetek na rachunkach bankowych województwa, także rozwiązujemy te rezerwy, których nie uruchomimy w tym roku na usuwanie skutków katastrofy na Zamku Książąt Zachodniopomorskich. Te zmiany miały taki skutek, że następuje zmniejszenie deficytu o ponad 24 mln zł.

(prezentacja jest załącznikiem nr 8)

Przewodnicząca poinformowała, iż projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Małgorzata Jacyna – Witt: to jest kolejny etap i tu przepraszam za takie kolokwialne określenie, ale czyszczenia budżetu województwa zachodniopomorskiego na rok 2019. Generalnie wygląda to w ten sposób, że zawsze przy przyjmowaniu budżetu, z czym będziemy za chwilę mieć do czynienia, a

mamy budżet wybitnie proinwestycyjny, który jest najlepszym budżetem od początku funkcjonowania samorządu województwa, a na koniec mamy zmiany, które powodują, że większość tych założeń, które były nam tutaj prezentowane, nie jest realizowana. Tak przy okazji taka duża prośba do pana skarbnika, w momencie, kiedy będziemy przyjmować absolutorium i wykonanie budżetu za rok 2019 poprosimy o zestawienie w ramach wykonania budżetu wszystkich zmian, które były wprowadzane w trakcie w ramach jednego pliku, żebyśmy nie musieli tego szukać i żebyśmy nie musieli niepotrzebnie się napracować nad tym, jak będziemy udowadniać panu marszałkowi, że tak naprawdę budżet, który przyjął nie ma nic wspólnego z tym budżetem, który wykonał.

Zbigniew Bogucki: mam takie dwie główne refleksje, co do tych zmian. Jesteśmy też w grudniu w podsumowaniu tego budżetu. Pierwsza jest taka, że jeżeli spojrzeć na te prezentacje i na te zmiany, bardzo istotna to jest kwestia tego, że dzisiaj praktycznie połowa zmniejszenia deficytu budżetu to jest wzrost CIT – 13 mln zł, a wzrost CIT, który pojawia się dość często w wypowiedziach niektórych samorządowców. O tym, w jakiej kondycji i jak „trudnej” kondycji są budżety, czy finanse samorządów, to tutaj mamy taki jasny wyraźny przekaz tego, że 13 mln zł wpłynęło więcej od przedsiębiorców, co wskazuje w sposób bardzo oczywisty na rozwój przedsiębiorczości i to rozwój przedsiębiorczości związany z polityką rządu RP. Można oczywiście prychać i się uśmiechać, nie wiem, czy to jest akurat w dobrym tonie. Natomiast jest to oczywista oczywistość, że jeżeli rośnie CIT, a CIT jest obniżany, a mimo to wpływy z niego są zdecydowanie wyższe, to albo pan fatalnie zaprojektował ten budżet, albo faktycznie jest tak, jak ja mówię, a może jest to wypadkowa dwóch tych czynników. To jest rzecz pierwsza, natomiast, jeżeli chodzi o kwestie dodatkową, to mówiła o tym już poniekąd pani Małgorzata Jacyna – Witt, podsumowaniem tego budżetu jest kwestia wydatków na Teatr Polski. W styczniu tego roku przyjęliśmy ponad 40 mln zł państwa głosami wydatek, który miał być wydatkowany w roku bieżącym, czyli w roku 2019. Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetu, nie wiem jak to będzie z końcem grudnia, czyli z dniem 31 grudnia, ale tak naprawdę z tych środków dziewięćdziesiąt kilka procent nie została wydana, chyba został 1 mln zł do rozdysponowania w ramach tej inwestycji, więc można powiedzieć, że te bardzo ważna pozycja budżetowa dotycząca Teatru Polskiego w ogóle nie została zrealizowana. Takie są fakty. Myślę, że to powinien być asumpt dla państwa, żeby dosyć krytycznie podchodzić do tego projektu budżetu, o którym będziemy już za chwilę, dlatego że te wydarzenia z ostatnich dni, czy tygodni, o których będą mówił już w kolejnym punkcie porządku obrad, pokazują nierealność, żeby nie powiedzieć bylejąkość przygotowania tego budżetu. To, że coś się zapisze, że wyda się ponad 40 mln zł tak, jak to zarząd województwa zapisał, to okazało się, że to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Te dwa fakty pokazują, kto, w jaki sposób zarządza finansami, pieniędzmi publicznymi.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/158/19** i jest załącznikiem nr 9 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.3 w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2020 rok,

Projekt uchwały (druk160/2/19) jest załącznikiem 10

Pierwszą wersję projektu budżetu województwa na 2020 r. wszyscy otrzymali w listopadzie. Następnie wszyscy otrzymali autopoprawkę zarządu, a ostatnio II wersję projektu uchwały.

Projekt uchwały przedstawił Olgierd Geblewicz Marszałek województwa, przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 11 do niniejszego protokołu.

Projekt budżetu na 2020 rok opiniowany był przez wszystkie komisje stałe Sejmiku.

Komisją wiodącą w pracach nad opiniowaniem projektu budżetu na 2020 była Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych, która dzisiaj pozytywnie zaopiniowała II wersję projektu.

W imieniu komisji głos zabrał Artur Wezgraj: komisja Budżetu i Spraw Samorządowych zebrała się dwukrotnie, aby zaopiniować ten projekt budżetu w dwóch etapach. Został on przedstawiony w pierwszej wersji już w listopadzie, następnie w wyniku nowelizacji budżetu na rok 2019, przeniesienia części zadań pomiędzy latami 2019 i 2020 ten budżet uzyskał swoją drugą wersję i w tej drugiej wersji został po raz drugi dyskutowany przez komisję budżetu i spraw samorządowych. Na komisji było poruszanych kilka aspektów dotyczących budżetu nie mniej jednak największe emocje i najwięcej czasu zostało poświęcone sprawą dotyczącym inwestycji w kulturę, a w tym z kolei sprawą dotyczącym Teatru Polskiego, czyli jakby wysokości finansowania w ogóle i finansowania w 2020 roku o oczywiście też pewnej polityki budżetowej w zakresie kultury. Rozważaliśmy również na komisji, pojawiały się głosy na temat pewnego procesu równomierności obciążenia finansami wojewódzkimi różnych części województwa zachodniopomorskiego i na komisji pojawiały się opinie o tym, że ten budżet jest nierównomierny i nie gwarantuje tej polityki zrównoważonego rozwoju, dlatego że gdyby popatrzeć na mapę (geograficzną) nakładów, to zachodnia część jest zdecydowanie „przeciążona” w stosunku do reszty województwa. Nie mniej jednak trzeba powiedzieć, że to, że tak jest, to wynika głównie z zadań przyjętych w ostatnich latach i nie ma takiej możliwości i to jest moja konkluzja, że wynik tego, że poprzednich latach podjęto pewne decyzje rozwojowe, decyzje inwestycyjne i nie ma takiej możliwości, żeby z roku na rok dokonać zmiany lokacji wydatków finansowych w odniesieniu do rozwoju województwa, jako całości i wpływu tego budżetu na równomierny rozwój. Nie mniej jednak konkluzja jest oczywista, że w tym kierunku należy dążyć w ramach budowania kolejnych budżetów w kolejnych latach. Na komisji, która odbyła się w zeszłym tygodniu pojawiło się 6 wniosków, pochodzących z innych komisji, dokładnie z jednej komisji oświaty, kultury i sportu i te wnioski dotyczyły kilku spraw, a mianowicie zwiększenia dofinansowania w zakresie kultury dotyczący Teatru Pleciuga, w stosunku do pierwotnego projektu budżetu to wychodziło około 100 tys. zł, uwzględnienie w budżecie woj. Zachodniopomorskiego dotacji w wysokości 200 tys. zł na zadanie inwestycyjne Politechniki Koszalińskiej takie zadanie o nazwie Kognitarium – Centrum Nauki i Informacji, zwiększenie kwoty dotacji podmiotowej Teatru Polskiego, zwiększenie finansowania programu na rzecz mniejszości narodowych o 50 tys. zł, zwiększenie kwoty do 100 tys. zł na organizację międzynarodowego festiwalu Sacrum non Profanum, zwiększenie kwoty w ramach dofinansowania działań w ramach obchodów Roku Pomorza Zachodniego. Pojawił się również wniosek z samej komisji budżetu, który dotyczył wprowadzenia do zadań i finansowania takiego nowego zadania, które roboczo nazwane jest Szlakiem Żeglarskim Pomorza Drawskiego lub Zachodniopomorskim Szlakiem Żeglarskim Pomorza Drawskiego, to jest jeszcze nieustalone. Zarząd województwa ponownie znowelizował projekt budżetu województwa w ten sposób, że uwzględnił te wnioski, które zostały zgłoszone w ramach komisji budżetowej, czyli również przez komisję oświatową. Te wnioski zostały uwzględnione w różnych formułach, tzn. albo zostały wprowadzone, wprost jako zadania, albo zwiększały finansowanie różnych obszarów, które już wcześniej to finansowanie miały np. w obchodach 75 – lecia Pomorza Zachodniego. W wyniku tych zmian w stosunku do drugiej wersji nie nastąpiły żadne operacje związane ze zwiększeniem dochodów, czy ze zwiększeniem wydatków globalnych, mianowicie źródłem finansowania dla tych zadań postulowanych przez komisję sejmikową jest albo rezerwa ogólna i to są te zadania miękkie, czyli te kosztowe zadania, natomiast, jeśli chodzi o zadanie inwestycyjne dotyczące kognitarium, to kosztem zmniejszenia środków na finansowanie wkładów własnych w ramach realizacji programów europejskich. Projekt budżet został w efekcie końcowym zaopiniowany przez komisję pozytywnie.

Następnie głos zabrali:

Małgorzata Jacyna – Witt: mam przed sobą tekst z takiego portalu internetowego „czysta gospodarka” pt.: „Czy Polska B dogania Polskę A?”. Jak Państwo wiecie zawsze byliśmy dzieleni na dwie części; Polska A to była ta lepiej rozwijająca się i Polska B ta gorzej rozwijająca się. Oczywiście to był truizm i pewnego rodzaju niekonsekwencja zarówno ekonomiczna, gospodarcza i społeczna, jak i polityczna, ale cały czas gdzieś w opinii społecznej to funkcjonowało. Ten tekst w tym portalu internetowym w zasadzie rozbija tę tezę, że istnieje Polska A i Polska B. Współczynnik HDI to jest współczynnik rozwoju społecznego, który jest uważany, jako najbardziej wartościowych współczynników miernika poziomu społeczno – gospodarczego. Pokazuje nam on, że część województw na wschodzie Polski rozwijała się znacznie szybciej, niż część województw na zachodzie Polski. Problemem jest to, że w tej części słabiej rozwijającej się części województw po 1989 roku jest woj. Zachodniopomorskie. W przeciwieństwie do województwa dolnośląskiego, którego rozwój był bardzo dynamiczny i województwo bardzo mocno zyskało, jeśli chodzi o poziom rozwoju, że w tej hierarchii ustawienia województw w ramach tego omawianego współczynnika HDI. Co to znaczy? Niestety, to znaczy, że po 1989 roku nie wykorzystaliśmy naszej szansy, jako województwo, bo ci z nas, którzy są dojrzałego wieku, a do takich ja należę, znakomicie pamiętają początek okresu transformacji, gdzie nasz region i nasze miasta, przy tym podkreślam także Szczecin, były miastami kwitnącymi i rozwiniętymi. I coś się stało. Stało się to, że poprzez słabą klasę polityczną sprawującą władzę w naszym województwie przez wszystkie te lata, niestety nie dogoniliśmy tych, którzy są najlepsi. Mało tego mamy wrażenie, jako radni klubu PiS, że nie próbowaliśmy dogonić. Chcę państwu przypomnieć, że PO wraz z koalicjantami, sprawuje władzę w naszym województwie nie od 8 lat, ale od 12 lat. Przez 12 lat nie potrafi wykorzystać naszej wielkiej renty geograficznej i tej renty gospodarczej, którą wnieśliśmy do całej Polski w roku 1989 i to pod każdym względem niestety. Przedstawiony nam budżet jest elementem polityki PO i jej koalicjantów w województwie zachodniopomorskim. To jest tylko roczny ułamek tego działania, który niestety w żaden sposób nie pokazuje nam, w jaki sposób tę tendencję cały czas rozwarstwiającej się Polski A i B, ale nierozwarstwiającej się części na wschodni i zachodni, ale rozwarstwiającej się na dobrze rozwijające się województwa i słabo rozwijające się województwa, tych, którzy uciekają i tych, którzy ich gonią i tych, którzy w ogóle nie próbują ich dogonić. Okazuje się, że ten budżet w żaden sposób nie zabezpiecza nam możliwości gonienia, ja już nie mówię dogonienia tych najlepszych, ale gonienia. Chciałabym przypomnieć, że od czterech lat, od czasu, kiedy PiS przejęło władzę w Polsce, mamy w województwie zachodniopomorskim niewyobrażalny wręcz boom inwestycyjny rządowy. To jest fabryka polipropylenu w Azotach. To jest nasza podstawa gospodarcza na następne lata i jeżeli połączy się to z budową gazo - portu z rozbudową nowego gazociągu dostarczającego gaz do Polski, z budową portu kontenerowego w Świnoujściu, z tunelem do Świnoujścia, pogłębieniem toru wodnego, z rozwojem stoczni, z budową i rozbudową dróg S- 3, S – 6 i S- 10, to okazuje się, że województwo zachodniopomorskie jest jednym z najlepiej dofinansowanych gospodarczo województw przez rząd RP w ostatnich czterech i następnych czterech latach. Gospodarczo, bo to jest szalenie istotne. Dlaczego? Dlatego, co wykazuje ten współczynnik HDI, czyli dla naszego poziomu zamożności, dla naszego poziomu kształcenia dzieci, dla naszego poziomu dobrobytu. To jest to, na czym nam wszystkim powinno najbardziej zależeć, a czego w tym budżecie na rok 2020 oraz tych budżetach przeszłych oraz dokumencie finansowym na następne lata niestety nie ma. Co mamy w budżecie woj. Zachodniopomorskiego? Mamy zabawę. Świetnie się bawimy w Teatrze Polskim, teoretycznie na razie, świetnie się bawimy w Muzeum Morskim, czy jak ono się tam nazywa, wetnie będziemy sobie urzędować w Urzędzie Marszałkowskim, świetnie się bawimy w naszym województwie. A gdzie jest gospodarka? Gospodarki nie ma i nie ma inwestycji gospodarczych. Ja mogę to wykazać na przykładzie chociażby drogi nadodrzańskiej, która idzie wzdłuż Odry w Szczecinie do Polic, gdzie nie ma możliwości transportowania drogą samochodową praktycznie towarów do Polic i nikt, ani prezydent Szczecina, który jest w koalicji z PO, z Bezpartyjnymi, z SLD, ani marszałek, ani nikt poza tym nie wspomina nawet słowem na ten temat w żadnych dokumentach, ani finansowych, ani rozwojowych, ani inwestycyjnych. Jest to dla państwa rozumiem, tych, którzy będą głosowali za tym budżetem, inwestycja absolutnie nie istotna tak, jak wiele innych inwestycji gospodarczych, ale chcecie się bawić. Bawcie się dalej. Nie będziemy odnosić się do tych wydatków stricte w tym budżecie, które zostały nam tu przedstawione, tych wydatków, które są naturalne, które są

historycznie zapisywane w ramach funkcjonowania urzędu marszałkowskiego, no, bo wiemy dobrze, że to musi być finansowane, że muszą być prefinansowani pracownicy, musi być finansowane zabezpieczenie stanu dróg wojewódzkich, jak odśnieżanie, bo to są pewne zapisy historyczne, które były, są i będą. Tak się konstruuje budżet. Nie będziemy chwalić pana marszałka za drobne wydatki na różnego rodzaju cele społeczne, bo za to możemy pochwalić urzędników i to jest rzeczywiście państwa wielki sukces, że potrafiłście niewielkie w końcu kwoty wydawać na naprawdę dobre programy, będące mamy nadzieje wzorcem dla gmin i powiatów, bo de facto to one są podstawowymi jednostkami samorządowymi, które tego typu działania powinny podejmować, ale jako wzorzec urząd marszałkowski znakomicie to robi i tu państwa za to chwalimy. Natomiast nie ma czegoś takiego w budżecie, o czym mówił już tutaj pan radny Wezgraj, jak polityka zrównoważonego rozwoju i sami państwo to zauważacie, a jednak to akceptujecie. Ta zabawa, o której mówię, ten Teatr polski, to muzeum, ten urząd marszałkowski powstaje w Szczecinie, czyli jest to konsekwentna polityka PO polegająca na wspieraniu dużych ośrodków, czyli de facto swojego elektoratu przeciwko małym ośrodkom, czyli tzw. Polsce powiatowej i Polsce gminnej. Państwo nie szanujecie Polski powiatowej i polski gminnej, bo nie tam zdobywacie swoje poparcie i swoje głosy. Dlatego inwestujecie z budżetu województwa tak ogromne kwoty w mało istotne obiekty, bo to, o czym państwo mówicie, że chcecie budować, to jest naprawdę nieistotne dla naszego województwa, ale jednocześnie kupujecie sobie w ten sposób wyborców ze Szczecina. To jest nieuczciwe w stosunku do całego województwa zachodniopomorskiego, które jest słabo postrzegane, jeśli chodzi o poziom gospodarczy, do tego województwa, do którego następcy funkcjonujący w ramach PO doprowadzili w przypadku terenów popegeerowskich, a swego czasu pegeerowskich do upadku tych terenów. Z czym mamy do czynienia w województwie zachodniopomorskim? Z wielkimi gospodarstwami wielkoobszarowymi i dramatycznie biednymi swego czasu terenami popegeerowskimi. Dzięki działaniu rządu PiS zlikwidowaliśmy te najgorszą biedę, ale państwo nic nie robicie, żeby ta bieda, która tam funkcjonowała, żeby miała możliwość przełamać się, miała możliwość osiągać sukces. Na szczęście dbamy o to, jako rząd PiS i dbamy o rozwój gospodarczy w naszym województwie. Możemy też przejść do szczegółów, bo czasami są bardzo ciekawe i interesujące dla odbiorców. Generalnie nasi słuchacze, oglądający nas, wyborcy nie koniecznie interesują się wielkimi kwotami, o których rozmawiamy często, jak np. budowa fabryki polipropylenu, że to jest 4 mld zł. To są kwoty niewyobrażalne. Możemy porozmawiać o konkretnych z budżetu województwa zachodniopomorskiego wyobrażalnych i czasami interesujących. Tu proszę o wyjaśnienie pana skarbnika o wyjaśnienie, bo nie bardzo mogę doczytać, bo jak pan wie nie lubię tego budżetu, który przygotowujecie, bo dla mnie jest dosyć chaotyczny, oczywiście formuła tego budżetu. Dlaczego na rok 2020 zaplanowano wydatek 20 mln zł na Morskie Centrum Nauki, gdzie jest to bardzo mały zakres tego wydatku inwestycyjnego, czyli bardzo mało zaplanowano do wykonania wobec całej kwoty, chyba 133 mln zł, a jednocześnie na ten okres planujecie państwo wydać 56 mln zł na Teatr Polski, gdzie nie ma jeszcze przetargu. Tu jest podpisana umowa, jest już realizowana inwestycja, a tam nie ma jeszcze przetargu zakończony, a jednak już wydajecie państwo 56 mln zł. Jest to dla mnie całkowicie niespójne i nielogiczne, jeżeli chodzi o zabezpieczenie środków i pokazuje, że zachwałę będziecie państwo te środki z budżetu w ten, czy inny sposób zdejmować. Pan marszałek wypowiadał się tu w bardzo interesujący sposób na temat programów ekologicznych. Może i one są, ale jednocześnie obiecał swego czasu w Gminie Miasto Szczecin, że zabezpieczy środki w budżecie na program Zefirek. Nie ma tych środków. W budżecie miasta Szczecin nie ma środków na program Zefirek, więc te opowieści, o których pan marszałek nam mówił, są raczej mało wiarygodne. Nie ma pieniędzy w budżecie Szczecina na program Zefirek, bo pan marszałek wycofał się z tego programu w Szczecinie. Dużo mówiono tutaj o obwodnicy Gryfic, ale jak państwo wiecie to nie jest ta obwodnica, która miała być budowana w Gryficach. Tak naprawdę to jest pewien element pewnego obejścia Gryfic, a ta obwodnica, która miała być realizowana i którą chcieli mieć mieszkańcy, tak naprawdę nie jest realizowana. Jest to fragmentaryczne zabezpieczenie, czego? Nie wiem, może ambicji niektórych, którzy chcieli mieć hasło: budujemy obwodnicę. Mieszkańcy Gryfic dobrze wiedzą, bardzo dobrze wiedzą, że to hasło nie jest realizowane, a przynajmniej nie jest realizowane do końca i nie jest kompatybilne z remontem dróg w ramach inwestycji drogowych w województwie, czyli Trzebiatów – Gryfice, Gryfice – Płoty. Niestety tego typu inwestycje powinny być robione rozsądnie, bo inwestycja obejścia Gryfic de facto odciąża w części komunikację w stronę Mrzeżyna, ale niestety nie odciąża komunikacji w stronę Rewala, Pobierowa,

itd. Tak naprawdę problem ul. Kościuszki, który jest w Gryficach, nie zostanie w ten sposób wcale rozwiązany, natomiast z budżetu województwa zostaną wydatkowane ogromne pieniądze na niestety, ale szczytkowy projekt nie do końca realizowany zgodnie z zapotrzebowaniem. Inwestycja w pogotowie ratunkowe jest już historyczna. Wiemy dobrze, że pan marszałek miał ją realizować, dotąd nie wiemy, jaki projekt, a jednocześnie nie wiemy też i ja tego nie mogłam znaleźć panie skarbniku w budżecie, gdzie są zapisane środki na wynajęcie przez stację pogotowia ratunkowego pomieszczeń od dealera Mercedesa. Dlatego, że pogotowie ratunkowe szukało swojej lokalizacji występując do dwóch biur nieruchomości z zapytaniem oraz do dealera Mercedesa. Bardzo interesujące, jak to się stało właśnie szukając tych pomieszczeń ten dealer mercedesa wpadł państwu w ręce. Różne bywają pomysły, macie państwo rozmach. 25 Mln zł – projekt e – zdrowie, o których nikt z nas nic nie wie. Nie wiemy po pierwsze, czy jest to projekt kompatybilny z projektem rządowym e – recepta, e – skierowanie, które ma być niedługo wprowadzone i e – zwolnienie, które w tej chwili funkcjonuje. To jest projekt, który w ogóle nie był omawiany z NFZ i w związku z tym tworzenie równoległych projektów w ramach woj. Zachodniopomorskiego jest bez sensu. Chyba w podlaskim coś takiego zrobiono i to w ogóle się to nie sprawdza. To jest tak, że będziecie mieć państwo kwestie rozwiązane dla szpitali wojewódzkich, ale gdzie w tym są szpitale powiatowe, gdzie są szpitale wojewódzkie z ościennych województw. Gdzie są szpitale powiatowe, gdzie są szpitale wojewódzkie z ościennych województw i gdzie są szpitale akademickie? Nie ma. Nie jesteście w żaden sposób dogadani, natomiast 25 mln zł, niewyobrażalna kwota po raz kolejny jest zabezpieczona w budżecie na projekt e – zdrowie. Może kiedyś się dowiemy, o co chodzi, bo wiem, że była dyskusja na ten temat na komisji zdrowia, ale nikt tak naprawdę żadnych racjonalnych uzasadnień dla projektu nie uzyskał i myślę, że nie uzyska, bo wydawanie pieniędzy na tego typu działania są zwyczajnie nieracjonalne. Bardzo ciekawy projekt, co pan marszałek podkreślał, ścieżek rowerowych. Bardzo mi się podobają te projekty, sama też dużo jeżdżę na rowerze, ale ja też lubię przyglądać się kwotą. Teraz taka ciekawostka trasa rowerowa Ińsko – Dobrzany – Węgorzyno 30 km – 15 mln zł, 1 km budowy takiej trasy rowerowej – 500 tys. zł, drugi projekt Pełczyce – Choszczno – Mielno – Kołobrzeg 9 km – 7 084 000 zł i już jest 780 tys. zł za 1 km. To jest ciekawe, bo potem są pytania skąd te bezsensowne szacunki, jeśli chodzi o przetargi. Trasa Mielno – Kołobrzeg całość 4 900 000 zł 61 km, 1 km budowy trasy 80 tys. zł, za darmo, brać. To jest zapis z budżetu, ja czytam uzasadnienie. Trasa velo baltica, może, dlatego że się tak ładnie zagranicznie nazywa, Dźwirzyno – Marszewo 7 280 000 zł, 3,7 km, 1 km za 1 967 000 zł. Między 80 tys. a 1 967 000 zł chyba są znaczne różnice. No i mamy tego typu radosne zapisy w budżecie, do którego my się musimy odnieść, który musimy ocenić, który możemy zakwestionować i powiedzieć nie to nie jest dobry budżet lub wręcz przeciwnie zagłosować za. Mamy też taki ciekawy zapis w budżecie działalność usługowa, dział 710. Pkt. Pozostała działalność 18 946 000 zł. Szczerze mówiąc nie wiemy, co to może być i potem państwo się dziwicie, że my mamy wątpliwości, co do zasadności wydawania pieniędzy z budżetu, w jaki sposób i na co to wydajecie. Prawie 19 mln zł na pozostałą działalność. Pozostajemy w temacie poręczeń kredytu skonsolidowanego dla szpitala przy ul. Arkońskiej, gdzie de facto w dalszym ciągu ja nie uzyskałam odpowiedzi, z czego to jest spłacane? Czy to jest spłacane z tzw. środków własnych, czyli pieniędzy z NFZ przeznaczonego na leczenie pacjentów? Czy w części przynajmniej z województwa? Jeżeli jest to z budżetu województwa, bo tak mi wychodzi, że 3 mln zł jest z budżetu województwa, nie potrafię tego w żaden sposób ocenić, jeśli chodzi o zapisy, to znaczyłoby, że jako budżet województwa spłacamy zadłużenie swego czasu zrobione przez byłego dyrektora tego szpitala pana prof. Tomasza Grodzkiego. Jeżeli to jest spłacane z pieniędzy NFZ to jeszcze gorzej, to znaczy, że pieniądze, które powinny być przeznaczone w ramach programu z NFZ na leczenie pacjentów de facto są przeznaczone na spłacanie tegoż zadłużenia, zafundowanego nam tutaj przez zresztą negatywnie ocenianego przez marszałka województwa pana prof. Tomasza Grodzkiego. Tak wygląda ten budżet w tych największych „smaczkach”, który państwu przedstawiłam, oczywiście radni klubu PiS też będą ten budżet oceniali i przedstawiali wątpliwości, co do tego budżetu. My nie mamy wątpliwości, co do poszczególnych zapisów, oczywiście ja się śmieję z tych niejasnych zapisów dotyczących budowy ścieżek rowerowych. My będziemy głosować przeciwko temu budżetowi, nie, dlatego, że ma takie zapisy, tylko, dlatego, że tak naprawdę jest to budżet zabawy, a nie budżet rozwoju gospodarczego. Budżet zabawy państwa, państwa radnych, zarządu PO, bawiących się naszym województwem, a nie de facto działających na rzecz wzrostu zamożności i rozwoju gospodarczego jego mieszkańców.

Wojciech Dorżynkiewicz: za kilkadziesiąt minut będziemy decydować, czy przyjąć budżet województwa zachodniopomorskiego na rok 2020. Rosną nam wydatki majątkowe, na inwestycje wydamy w przyszłym roku 2020 473 mln zł, to jest blisko 15 mln zł więcej niż w obecnym roku. To jest budżet pewnej kontynuacji planów, o których rozmawiamy już od jakiegoś czasu. W tym roku weszli przedsiębiorcy, weszły firmy budowlane i przejęły tereny pod budowę Morskiego Centrum Nauki i pod budowę nowej siedziby urzędu marszałkowskiego. Mam nadzieję, że w przyszłym roku wejdą budowlanci na teren Teatru Polskiego i że za kilka miesięcy rozpoczniemy oficjalnie budowę Teatru Polskiego, chociaż jest on według radnej totalnej opozycji radnej Jacyny – Witt mało istotny, niepotrzebny i jest pewnym fajerwerkiem. Ja tak nie uważam. Uważam, że nowa siedziba Teatru Polskiego, modernizacja tego teatru jest mieszkańcom niezwykle potrzebna. Ten teatr nie jest dla urzędników i dla pana marszałka, nie jest dla mnie, chociaż z wielką chęcią będę tam gościł na premierach, przedstawieniach, ponieważ poziom Teatru Polskiego jest niezwykle dobry i wysoki. Osoby, który chodzą do tego teatru, jego pracownicy zasługują na to, żeby korzystać z kultury na normalnym poziomie, który w XXI wieku powinniśmy mieć. Dzisiaj radna Teresa Kalina zaproponowała żebyśmy zrobili w Teatrze Polskim dni otwarte, żeby mieszkańcy i widzowie mogli zobaczyć w jak skandalicznych warunkach pracują pracownicy, aktorzy, pracownicy administracji w tym teatrze. To jest pomysł bardzo dobry i mam nadzieję, że do tego dojdzie, bo to jest dowód, dlaczego potrzebujemy nowej siedziby Teatru Polskiego. Rozpoczniemy budowę Teatru Polskiego bez względu na to, czy to się naszej regionalnej totalnej opozycji podoba, czy nie podoba. Opozycja często zarzuca nam, że nic nie robimy 3 miesiące temu pan marszałek Olgierd Geblewicz słyszał, że został wybrany przez obwodnicę Gryfic, zarzucano nam, że okłamaliśmy mieszkańców i wyborców i że ta obwodnica nie będzie budowana. Tymczasem wykonawca wszedł na plac budowy i obwodnica będzie budowana. Ja chciałbym się naszych kolegów i koleżanek z opozycji zapytać w takim razie, a gdzie jest plan tu obwodnic, które wasz rząd zaproponował? Słyszymy o tym od kilkunastu już miesięcy, tymczasem nie ma żadnych szczegółów. Wy mówicie, że będziemy budować obwodnicę, my tą obwodnicę budujemy. Mam nadzieję, że kiedy w końcu ogłosicie te swoje plany, to będzie tam jak najwięcej obwodnic z województwa zachodniopomorskiego. Zaraz do tego dojdę, o czym mówiła pani Jacyna – Witt w kontekście tego, jak się rozwija pomorze Zachodnie w porównaniu do innych województw i jak ten rozwój wygląda. Bardzo często radni opozycji mówią o tym, że mało inwestujemy w kulturę, że nic nie robimy w kulturze. Moim zdaniem „biją pianę”, co już udowodniłem już właśnie przy tej mównicy i co bardzo dziwnie świadczyło o pani Jacynie – Witt, która krytykowała budowę Teatru Polskiego. Będziemy budować siedzibę Teatru Polskiego, zwiększamy wsparcie dla Teatru Lalek Pleciuga. Oczywiście tutaj można powiedzieć, że ten teatr jest w Szczecinie, więc można powiedzieć, że wspieramy szczecińskie dzieci, które chodzą do szczecińskiego teatru. Natomiast, kiedy spojrzymy merytorycznie na sprawę i policzymy ile dzieci przyjeżdża do Teatru Lalek Pleciuga, to nagle się okaże, że tak naprawdę mnóstwo dzieci z całego regionu razem z przedszkolami, klasami przyjeżdża do tego teatru, korzysta z tej kultury i może w tej kulturze partycypować. Ja nie mam wątpliwości, że ten wniosek o zwiększenie wsparcia Teatru Lalek Pleciuga nie dotyczy tylko Szczecina, a dotyczy całego regionu. Wspieramy filharmonię w Koszalinie, wspieramy regionalne festiwale i wydarzenia artystyczne, nie tylko związane ze Szczecinem, ale związane z naszym regionem. Są to festiwale, z których korzystają mieszkańcy regionu, które promują nas w Polsce i na świecie. Tak, jak powiedział pan przewodniczący Artur Wezgraj, wszystkie wnioski budżetowe, które zostały zgłoszone przez nas radnych na komisjach, zostały zaakceptowane przez zarząd i przez pana marszałka. Jeżeli mają państwo radni jakieś propozycje, czy wnioski do budżetu i krytycznie się państwo odnoszą się państwo do tego budżetu, to mam pytanie, dlaczego państwo tych wniosków nie składali na komisjach? My byśmy się nad tym pochylili, merytorycznie przeanalizowali państwo propozycje i nawet wyobrażam sobie, że jeżeli byłyby dobre, to oczywiście znalazłyby się w budżecie na 2020 rok. Niestety merytorycznych propozycji państwo nie zgłosiliście, wola państwo dzisiaj niestety „bić pianę”. Pani radna mówiła o słabej klasie politycznej, przez którą Pomorze Zachodnie w niektórych aspektach wypada niestety gorzej niż inne województwa. Zacytuje klasyka, a może klasyczkę panią premier, cyt.: „...szanowni Polcy i Polacy od 5 lat w naszym kraju rządzi Prawo i Sprawiedliwość...”. Jak wygląda zatem rozwój Pomorza Zachodniego z względu na to, co robi PiS w naszym województwie? Rozwoju stoczni nie ma, rozwoju gospodarki morskiej nie ma. Police za rządów PO w 2015 roku wycena Polic na giełdzie wynosiła 25 zł za jedną akcję. Wiedza Państwo na ile jest w tej chwili wyceniana jedna akcja Zakładów Chemicznych Police? 10, 50 zł. Tak wygląda rozwój

gospodarki w naszym województwie, na który ma wpływ rząd PiS. Połowa budżetu inwestycyjnego jest przeznaczana na transport i komunikację, to są ogromne środki, połowa budżetu. To są pieniądze na remonty dróg i na utrzymanie kolei regionalnych. Jak państwo myślą, ile pieniędzy z budżetu województwa idzie na remonty dróg wojewódzkich w Szczecinie? Zero, ani grosza nie dokładamy niestety do remontu dróg wojewódzkich w Szczecinie, bo za to odpowiada miasto. Te pieniądze idą na remonty dróg wojewódzkich w Gryficach, w Białogardzie, w Świdwinie, w Łobzie i innych małych i mniejszych miasteczkach. Dzięki czemu mieszkańcy tych miejscowości mogą jeździć w normalnych warunkach do pracy, do szkoły, do przedszkoli, korzystać z oferty innych miast gminnych i powiatowych. Dzięki temu, że przeznaczamy takie środki na drogi wojewódzkie, te pieniądze trafiają do obywateli małych i średnich miast, więc ten budżet jest zrównoważony wbrew tezie, która państwo próbowali tu przedstawić. Według mnie tezie kłamliwej. Podobnie jest zresztą, jeżeli chodzi o koleje regionalne. Oczywiście mieszkańcy Szczecina korzystają z kolei regionalnych. Jeździmy nad morze kolejami regionalnymi, do innych miast, do rodzin, itd. I ta kolej regionalna jest przydatna mieszkańcom Szczecina. Natomiast, jeżeli byśmy popatrzyli czy mieszkańcy Szczecina w dużym procencie dojeżdżają do pracy koleją regionalną, to powiem, że nie. Mamy tu dobrze rozwinięta komunikację miejską i nie musimy podróżować pociągami do pracy, natomiast z tej kolei regionalnej korzystają mieszkańcy całego województwa. Dzięki temu mogą sprawnie przedostać się mieszkańcy Białogardu do Koszalina, mieszkańcy Świdwina do Białogardu i odwrotnie, itd., bo ta kolej regionalna ma bardzo duży zasięg i jest ważna w szczególności w środkowej części województwa, która ma niestety gorsze odrobinę możliwości komunikacyjne. Zglądam w ten budżet i patrzę np. na inwestycje w szpitalach, w służbie zdrowia. 40 mln zł idzie na szpitale w Koszalinie i w Kołobrzegu. Niech państwo mi odpowiedzą, czy Koszalin i Kołobrzeg leży w subregionie szczecińskim, czy w subregionie koszalińskim. Ta teza o tym, że rozwijamy nasze województwo nierównomiernie, że te środki są nierównomiernie dzielone jest tezą nieprawdziwą. Mamy tutaj na sali dyrektora ZZZW, który również znajduje się w Koszalinie. To chyba powinno być puentą. Jeszcze jedna rzecz. Dobrze, że pani radna wyszła, ponieważ ja po tak kompromitujących słowach, świadczących o kompletnym nieprzygotowaniu i braku wiedzy również bym wyszedł. Pani radna próbowała przeanalizować, dlaczego koszt kilometra drogi rowerowej się różni, dlaczego czasami jest to 80 tys. zł, czasami jest to 500 tys. zł. To może potem państwo zaproszą panią radną na korepetycje i wytłumaczą. Jest już pani radna. Zatem koszt dróg rowerowych, budowanych w naszym województwie różni się i jest czasami tak, że 1 km drogi kosztuje 80 tys. zł, a czasami jest to 500 tys. zł, ponieważ tutaj wszystko zależy od tego jak my tą drogę robimy. Nie wszędzie trzeba wyasfaltować drogę rowerową, przecież w lasach nie będziemy wylewać asfaltu, te drogi wystarczy czasami przygotować, poprawić, czasami te drogi już są, natomiast żeby włączyć je do naszego systemu, my musimy je oznaczyć. Dlatego są takie różnice w cenach. Tyle i albo tyle, wystarczy się po prostu przygotować i wiedzieć, a nie mówić bez żadnej wiedzy.

Maria Ilnicka – Mądry: dziękuję bardzo i panu radnemu polecam § 18 pkt. 1 regulaminu cyt.: „przedmiotem wystąpień radnych na sesji mogą być sprawy tylko objęte porządkiem obrad.” Wszystkie „wycieczki” poza temat dotyczący porządku obrad proszę zostawiać w ramach rowerowych, czy poza rowerowych wojaży.

Zygmunt Dziewguć: nie chciałbym, żeby ta nasza dyskusja o budżecie sprowadziła się do takiego powiedzenia, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Rozmawiamy o sprawach poważnych, o wydatkach na cele publiczne. Pamiętajmy, że to nie są prywatne pieniądze, tylko na cele publiczne. Sukces został osiągnięty przez samorządy przez te lata, kiedy mamy Polskę samorządną. Za tym kryją się ludzie, dziesiątki, setki, tysiące ludzi, którzy pracują w różnych miejscach Polski. Nie ważne, czy we wschodniej Polsce, czy zachodniej, północnej, czy południowej, wszyscy dążą do tego samego. Jak najlepiej zagospodarować te miejsca i stworzyć jak najlepsze warunki życia dla tych mieszkańców. Budżet nasz to jest tylko 1 mld zł, naprawdę na 1 700 000 ludzi, co to są za pieniądze, ale pamiętajmy również, że na ten budżet składają się budżety 23 powiatów, 102 gmin, prywatne firmy, bo to są również środki RPO. Każdy z tych podmiotów, o których powiedziałem również „puka tutaj”, żeby złożyć te projekty i patrzeć jak najlepiej wydać pieniądze na różnego rodzaju projekty w zakresie potrzeb biznesowych, czy również społecznych. My jesteśmy naprawdę bardzo biednym województwem, bo przecież, jeżeli popatrzymy na to, że również tak samo

cedowane są różnego rodzaju zadania przez rząd na samorzady. Tu posłużę się oświatą. Praktycznie te wszystkie zadania zostały przekazane „w dół”, ale nie poszły za tym pieniądze. O zadania różnego szczebla, proszę zapytać wójtów, starostów, urzędników. Oni doskonale wiedzą, bo zajmują się tymi problemami. Porozmawiać z dyrektorami szkół, nauczycielami, bo tam można coś się dowiedzieć, a nie tylko stanąć, że jest inaczej, bo to jest polemika. Ja się odnoszę do faktów rzeczywistych, jakie mają miejsce, ja nie polemizuję z państwem, ja tylko mówię o tym, co jest, co się dzieje. Te sukcesy, że Polska się zmienia to jest sukces ludzi w samorządach. Tam jest praca tych ludzi, którzy starają się budować i zmieniać polski wizerunek. Dobrodziejstwem jest RPO. To, że akurat samorzady bezpośrednio podpisują z Brukselą swoje umowy, które negocjują, w jakim zakresie te pieniądze zostaną wydane i to jest właśnie to wsparcie do rozwoju, bo te pieniądze są wydawane na określone cele. Ja oceniam budżet inaczej, po prostu uważam, że ten projekt budżetu przedstawiony przez marszałka został nam przedstawiony plastycznie, zrozumiale, działa on na rzecz przyszłości. Oczywiście regularnie trzeba płacić swoje rachunki, bo to jest normalna sprawa. Jeżeli ten budżet jest w taki sposób skonstruowany, że połowa tego budżetu można powiedzieć, że jest zrównoważone, bo jest połowa na rozwój i na działalność bieżącą. Jeżeli on jest w sposób przystępny, komplementarny i ujmuje wszystkie zagadnienia. Pamiętajmy, że te zagadnienia to jest ustawa o samorządzie wojewódzkim. Trzeba po prostu czytać ustawę o samorządzie wojewódzkim i zobaczyć, jakie są zadania przypisane dla naszego województwa i nic więcej, tu nie ma żadnej radosnej twórczości. Tu trzeba się po prostu skoncentrować na zadaniach, które nas obligują i trzeba je wykonać. Tu nie ma innej rady. Jeżeli chodzi o zadłużenie, bardzo rozsądne, bo nikt nie realizuje żadnych inwestycji z własnej kasy. Niestety trzeba się zadłużyć, te pieniądze pożyczyć w różnych miejscach i zarząd to robi. Jeżeli jest to niecałe 5 %, o ile się nie mylę, w stosunku do możliwości 30 % wartości naszego budżetu, to o tym rozmawiamy. Ja uważam, że należy ten budżet przyjąć, jest dobrze złożony. Oczywiście każdy może mieć swoje zdanie na ten temat, ale my, jako klub będziemy głosować za. To jest nasze stanowisko.

Artur Wezgraj: oczywiście zawsze jest tak, że chcąc ocenić jakiś nasz stan nieważne, czy to w sejmiku, województwie i gdzie indziej, to szukamy jakiś wskaźników, które pozwolą na porównanie się nas z innymi miejscami, albo z podobnymi instytucjami lub podobnymi organizacjami. Taki wskaźnik został tutaj przytoczony, który nazywa się HDI. Wskaźnik, który ma określać pewien poziom rozwoju społecznego, ale jak to zwykle bywa przy porównywaniu się, wszystko zależy od tego, jakie kryteria przyjmujemy i jakie uznajemy za najważniejsze. Ten wskaźnik HDI akurat ma taką właściwość, że obejmuje nie tylko ten fragment ekonomiczny, na który tu zwrócono uwagę, czyli rozwój gospodarczy. Tak naprawdę ten fragment ekonomiczny jest definiowany, jako poziom zamożności społeczeństwa, nie rozwoju gospodarczego tylko odniesione do społeczeństwa. Dwa pozostałe to jest wskaźnik zdrowia i wskaźnik edukacji i te trzy razem tworzą ten HDI. Jak popatrzymy sobie na porównanie naszego województwa z innymi województwami, to okazuje się, że rzeczywiście nie należymy do czołówki. Należymy do grupy, która plasuje się mniej więcej w środku stawki w różnych latach ostatnio było to między 8 a 11 miejscem. Pewnie nas to nie zadowala, ale jeżeli popatrzymy na wskaźnik ekonomiczny, czyli wskaźnik zamożności, to już jesteśmy wyżej niż w średnim wskaźniku całym HDI. Teza o tym, jako, że wpływ gospodarki, który powinien być dominujący, nie sprawdza się i nie działa, jest jakby nieprawdziwa. Ponieważ, jak pani przewodnicząca powiedziała, mamy nie rozmawiać o wielkiej polityce a o przedmiocie tej uchwały, czyli o budżecie, to może kilka uwag z mojej strony. Budżet niewątpliwie jest poprawny w sensie technicznym, w sensie formalnym i poprawny w sensie prawnym, co potwierdziła RIO, wydając odpowiednią do tego opinię i o tym musimy pamiętać. Czy po za tym dwoma faktami powinniśmy rozmawiać o innych aspektach tego budżetu? Oczywiście tak powinniśmy rozmawiać, dlatego że ten budżet jest pewną emanacją rzeczywistości, emanacją pewnej polityki, jaka uprawiamy w odniesieniu do regionu. Nie zgodzę się tutaj z taką tezą, że nie prawdziwą jest informacją jakoby był nierównomierny w odniesieniu do całego regionu. Jest nierównomierny, przy czym mówimy o całości budżetu, a nie o jego fragmentach, bo jeśli się odniesiemy do dróg, do ścieżek rowerowych, to pewnie on jest bardziej równomierny, niż np. w odniesieniu do kultury, o której mówiliśmy bardzo intensywnie. Czy jest zabawowy, czy jest prorozwojowy? Trochę mnie zaniepokoiło to określenie zabawowy, bo to określenie ma takie pejoratywny opis dotyczący kultury. To nie jest fajne. Nie powinniśmy w ogóle w takim stylu rozmawiać. Jest to budżet, który ma pewną taką właściwość, która te nierównomierność definiuje w obszarze wydatków w ogóle. To jest budżet, co

już pozwoliłem sobie powiedzieć, wydając opinię komisji budżetowej, to jest budżet, który wynika z historii wieloletniej, niewynikające tylko z tych ostatnich 10 lat, ale od początku lat 90 – tych, od kiedy istnieje województwo zachodniopomorskie, jako jednostka samorządowa, jako przedstawicielstwo obywateli. To jest obszar pewnych decyzji, które dzisiaj skutkują. Nie mamy odpowiedzi na to, w jaki sposób, bo nikt z nas nie podaje, bo dostajemy taki dokument, nie mając żadnej opinii jak należy go skonstruować wcześniej i jaka politykę prowadzić. Mówimy tak, że to do niczego się nie nadaje, jak budżet pan skonstruował? A jaki powinienem? No nie taki, jakiś inny, jakiś lepszy, taki prorozwojowy, taki nowoczesny. Jednak nikt nie podaje tego mechanizmu, co to oznacza. Oczywiście można odpowiedzieć na to w ten sposób, bo to jest rola marszałka, rola zarządu, a nie sejmiku. To nie sejmik powinien to definiować. Nie mniej jednak my chyba powinniśmy wskazywać te kierunki i te kierunki, myślę, że, można by śmiało w dwóch miejscach pokazać do tego budżetu. Jest takie pojęcie jak deglomeracja w odniesieniu do miast, czyli rozpraszenie tak naprawdę. Myślę, że powinniśmy też coś analogicznego też zbudować i to będzie miało skutki w kolejnych budżetach. Powinniśmy pomyśleć o rozproszeniu realizacji zadań województwa nie w obszarach Szczecina, nie w obszarach Koszalina, żeby nie było podejrzenia, że to jest jakiś antagonizm pieniężny pomiędzy Szczecinem, a Koszalinem. Rozmawiamy o całym województwie, rozmawiamy o realizacji zadań, a więc również instytucji marszałkowskich, instytucji samorządu wojewódzkiego, które powinny być rozmieszczone w różnych miejscach województwa, stosownie do właściwości tych miejsc, niecentralizowane. To zresztą jest też proces, który powinien odbywać się w państwie. To jest bardzo konkretny wniosek odniesiony do realizacji tej polityki budżetowej. Druga rzecz, która się nasuwa, jak się patrzy na ten budżet i budżety poprzednie, to jest coś, co nazwałbym dyscypliną budżetową, ale nie w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, tylko o pewnej praktyce działania. Poprawnie przygotowany i zrealizowany budżet przynajmniej z takich zapisów trochę akademickich, to jest taki, w którym nie ma możliwości powiedzenia „nie zmieściłem się w budżecie”, nie zrobię tego zadania, bo nie starczyło mi pieniędzy, muszę dać więcej kasy”, podobnie, „jeśli zaplanowałem budżet, który był za duży na zadanie” to też nie jest poprawne w sensie akademickim. Praktyka życia codziennego jest różna, dla tego, że w tym życiu codziennym mamy tak, że dotyczą nas zdarzenia zewnętrzne, gospodarcze, społeczne, polityczne, prawne, które powodują, że pewne ruch i tak się będą działy o do tego służy rezerwa ogólna do kompensowania takich zmian. Tutaj pewna zasada, która powinniśmy przyjąć, która jest druga po tej deglomeracji, którą uważam, że powinniśmy w następnych latach i w tym roku przestrzegać, to jest zasada taka, w której nie popadniemy w sytuację taką, jak w przypadku Teatru Polskiego, który wzbudził nasze emocje. Mówimy tak, że mamy przepiękny projekt, przepiękny zamiar i super, bo nic fajnego nie powstanie, jeżeli nie będziemy mieli odwagi. Z drugiej strony mamy tę odpowiedzialność budżetową i musimy sobie powiedzieć tak, że jeżeli założyliśmy 150 czy 200 mln zł to jest święte z tolerancją taką, jak na to pozwala rezerwa Nie możemy powiedzieć, że musimy dać więcej, bo musimy koniecznie to, co jest zamierzone. Wszyscy oglądając ten budżet, odnosimy się do rzeczy, o których wiemy. Jeśli pani radna, proszę wybaczyć, że tak personalnie do pani się odnoszę, opowiada o obwodnicy tego, czy innego miasta, którą zna, o której wie różne rzeczy, z powodu tego, że tam była, czy rozmawiała z ludźmi, czy przeczytała dokumenty, to jest oczywiste, że będzie miała jakąś rację, wynikająca z tej wiedzy, ale z chwileczką popadamy w taki stan, w którym wydaje nam się, że na podstawie tego jednego przykładu możemy dokonać oceny ogólnej, dokonać uogólnienia, co jest nieuprawnione. Tu jest ten przykład tych ścieżek rowerowych, dlatego że ja akurat znam tą ścieżkę 61 km od Kołobrzegu do Mielna, bo nią jeżdżę dość regularnie. To jest ścieżka, która tak naprawdę w większości istnieje i jest wyasfaltowana w lesie, wbrew temu, co pan radny mówił. Ona wymaga dodatkowych prac, które będą w sensie podziału na ten kilometr wynosiły 80 tys. zł, a nie jak budowanie zupełnie nowej inwestycji, która będzie kosztowała 500 czy 800 tys. zł za 1 km. To są rzeczy, o których ja mogę mówić, bo wiem, widziałem, bo dotknąłem, ale jest całe mnóstwo rzeczy w tym budżecie, które znam tylko z papierów i to jest pytanie o to, w jaki sposób powinien ten budżet być przygotowany, żebym mógł na tyle głęboko to obejrzeć i każdy z państwa radnych, żebym mógł odpowiedzialnie o tym budżecie rozmawiać, o tych pieniądzach, które zostały na coś przeznaczone. Odnoszę wrażenie, że na poziomie tak skonstruowanego dokumentu, który jest obszerny, nie jesteśmy w stanie. W związku z tym musimy zaufać niestety, taka jest prawda tak, jakbyśmy chcieli, żeby nam ufano, jako fachowcom, musimy zaufać wszystkim tym, którzy na tym się znają i nie rozmawiamy tu tylko o panu marszałku. Rozmawiamy tu o panu skarbniku, o wszystkich dyrektorach wydziałów, o

urzędnikach, którzy przygotowują i są profesjonalni w tym, co robią. Podważanie tych wycen to jest tak naprawdę podważanie ich kompetencji i rzetelności zawodowej tak najnormalniej w świecie. Nie prowadziłem tutaj żadnych dywagacji w odniesieniu do poszczególnych pozycji. Dywagacja to nie jest dobre słowo, bo to jest bezprzedmiotowa taka dyskusja. Nie prowadziłem tu rozważań na temat poszczególnych pozycji budżetowych, dlatego, że gdybyśmy jakkolwiek wyrwali z kontekstu, to możemy bardzo długo tutaj rozmawiać i nie osiągnąć żadnego porozumienia. Widzę ten budżet, jako całość, jako budżet pozytywny i budżet, który wymaga w swojej filozofii w kolejnych latach zmiany po prostu. Natomiast nie wydaje mi się, abyśmy mogli specjalnie dużo zmienić w takim kroku 2019 – 2020.

Maciej Kopeć: chciałem się skupić na kilku aspektach wybranych z budżetu, natomiast te wystąpienia wcześniejsze, zwłaszcza to akademickie wystąpienie pana przewodniczącego Wezgraja pewnie zmusza do kilku głębszych refleksji i tych w ogóle wystąpień. Patrząc od samego początku, jeżeli mówimy tylko o 1 mld zł, bo takie stwierdzenie też tu padło, to też patrząc na ten pierwszy wybrany slajd z prezentacji pana marszałka; rozbudowa Teatru Polskiego 159 mln zł, modernizacja części zabytkowej 50 mln zł, konsolidacja siedziby 210 mln zł, budowa Centrum Nauki 132 mln zł, itd. To jest tylko ta pierwsza część, czyli ta część inwestycyjna, plus to, co dotyczy odbudowy skrzydła północnego Zamku Książąt Pomorskich, itd. To jednak patrząc na te inwestycje i budżet, to jednak widzimy to, o czym mówiła pani przewodnicząca na to ukierunkowanie inwestycji jakby w jedną stronę. Z kolei jakbyśmy jak byśmy się cofnęli do innego slajdu, który pokazywał ten „tort” dotyczący wydatków i tam tego udziału kultury, to mamy jakby pewne odniesienie, na czym się skupiamy, a więc jednak te inwestycje i trudno się nie dziwić, że ta jedna z kluczowych, czyli dotycząca Teatru Polskiego wzbudziła tyle emocji. Ja oczywiście też bym chciał, żeby budowlańcy, jak tu tutaj padło, wkroczyli na teren budowy tego teatru, pewnie także żeby wkroczyli na parę innych miejsc, które tutaj są zapowiadane w budżecie, a które dotyczą kilku innych inwestycji, które się doczekać nie mogą. Popieram wniosek pana radnego, aby uczynić jakiś dzień otwarty z Teatrem Polski, bo tak naprawdę to jest pytanie o to, dlaczego tak jest i taki mamy stan Teatru Polskiego, bo wszak niektórzy zarządzają, czy są organem prowadzącym dla tej instytucji od 2006 roku. Pewnie patrząc na niektóre inne ugrupowania, które dzisiaj odpowiadają za inwestycje, to jeszcze przed rokiem 2006 za to odpowiadali. Zróbmy ten dzień otwarty i pokażmy mieszkańcom, kto odpowiada za taki stan rzeczy. W przypadku Teatru Polskiego to, co nas zaniepokoiło i naprawdę trudno było uzyskać odpowiedź, co się dzieje z tą inwestycją na dwóch posiedzeniach komisji oświaty i kultury, to kwestia przetargu, ale też kwestia rozbicia tej inwestycji na dwie, dalej kosztów, które wynikały z tam prezentowanych kwot pomiędzy 210 a 260 mln zł, dalej unieważnienia przetargu i też propozycji, która tutaj padła, a która nie wydaje się tutaj nierozsądna. Jeżeli popatrzymy na filharmonię, która wspierana jest przez ministra kultury, czy popatrzymy na Pleciugę, o której państwo tyle tutaj mówiliście, jako wsparcie dla instytucji prowadzonej przez Miasto Szczecin to, jak widać taka współpraca jest tu możliwa. My mówiliśmy, żeby być może, co zresztą mówił pan przewodniczący Wezgraj o tym, a więc być może ta tutaj jakby imperialna inwestycja, być może ja zmienić tak, żeby faktycznie móc skupić się nad modernizacją zabytkowego budynku Teatru Polskiego wraz z niezbędną infrastrukturą, a równocześnie popatrzenie na to, jak wygląda to w przypadku innej inwestycji teatralnej, czyli Teatru Współczesnego. W związku z tym proponowaliśmy wspólne posiedzenie komisji oświaty i kultury sejmiku i rady miasta Szczecin. Wydaje się w momencie, kiedy problem komisji został rozwiązany, to być może uda się do takiego spotkania doprowadzić, zważywszy też na to, co mówiła pani przewodnicząca, to znaczy na to, że ta współpraca powinna być możliwa ze względu chociażby na bliskość polityczną prezydenta miasta i tych, co zarządzają sejmikiem. Dalej też chciałem zwrócić uwagę, że mówiąc o ścieżkach rowerowych, to warto cofnąć się do wcześniejszej uchwały, tzn. tych ponad 40 mln zł, bo to warto się przyjrzeć tym pozycjom, które za tym stały i rzecz nie leży jakby w samych kosztorysach ścieżek, ale w tych inwestycjach, które były zrealizowane i tych, które nie zostały zrealizowane. W sumie żeśmy na to popatrzyli dość krótko, a tak naprawdę warto na to zwrócić uwagę i można oczywiście używać wielu pompatycznych słów, albo prowadzić taką dyskusję na poziomie kabaretu, natomiast jakby jednak to są inwestycje. To jest też kwestia, której też warto się przyjrzeć. Chciałbym jeszcze do kilku drobnych rzeczy, bo tutaj była mowa, że możemy zgłosić poprawkę. Tutaj była jedna drobna uwaga stylistyczna dotycząca tekstu stanowiska i się okazało, że nie jesteśmy w stanie jakby tak drobnej rzeczy uzyskać, to trudno

mówić o jakichś poprawkach i ich zgłaszaniu. Proszę też zauważyć, że te poprawki, które były zgłaszane przez radnych na posiedzeniu komisji oświaty i kultury, nie były przez nas kwestionowane w żadnym przypadku. Do żadnej nie wnieśliśmy żadnych zastrzeżeń, z żadną ześmy nie dyskutowali. Wręcz możemy powiedzieć, że absolutnie jesteśmy za nimi. Takie działania jak sacrum non profanum to tylko jak najbardziej potrzebują wsparcia i jest to świetna kwestia, na pewno była to bardzo słuszna poprawka. Natomiast te drobne rzeczy one nie zmieniają całego układu budżetu, o czym mówiła pani przewodnicząca Jacyna – Witt. To też dotyczy kilku innych rzeczy, które też na posiedzeniu tej komisji się pojawiły, bo mowa była o chęci to możecie, natomiast proszę zauważyć, że mamy obchody polskości na tych ziemiach i dowiadujemy się gdzieś poniekąd przypadkiem, że jest jakiś komitet, jakaś instytucja. Mamy zdumienie części instytucji, że się o tym nie dowiedziały, że są takie działania podejmowane. To się wydaje takim działaniem naprawdę ponad podziałami politycznymi, ponad takimi, które powinny nas razem łączyć, no to jakby zrobimy to razem, a nie tam gdzieś indziej za plecami opozycji, która jest opozycja bardzo merytoryczną. Jak widać nie kwestionujemy wielu wydatków, nie patrzymy negatywnie na to, co jest oczywiste, natomiast mówimy o pewnej zasadniczej strukturze, zresztą pan przewodniczący zwrócił na to uwagę na kwestię tej struktury. Oczywiście na komisji też dyskutowaliśmy, że są instytucje takie, dla których organem prowadzącym jest sejmik. On jak widać w przypadku teatru, muzeum, itd. one są w Szczecinie. Są inne instytucje kultury poza Szczecinem, które nie są prowadzone przez sejmik, ale na pewno ta kwestia wzmacniania chociażby tej istotnej działki, nie powinna dotyczyć tylko Szczecina. Zresztą bardzo mocno o to pan przewodniczący się upominał, jak zrozumiałem to wystąpienie. Tutaj zwracał na to uwagę. Mówiła zresztą o tym pani przewodnicząca. Po układzie budżetu, po inwestycjach po prostu tego nie widać. Jeżeli można pewne działania podjąć, to też byśmy na to zwrócili uwagę na to, że jednak są inne części województwa i też można nawet w takich drobnych sprawach, które powinny łączyć po prostu razem współdziałać, a przynajmniej poinformować radnych komisji o tym, jakie są działania, jakie będą podejmowane, w jakim terminie, kto może w tym uczestniczyć.

Zbigniew Bogucki: w pierwszej kolejności odniosę się do dochodów budżetowych i do tego, co niestety wzbudziło takie rozbawienie pana marszałka odnośnie CIT – u. Panie marszałku pełna zgoda z tym, że to przedsiębiorcy, również działający w ramach osób prawnych, produkując, świadcząc usługi, płacąc podatki, tworząc wartość dodaną, z której my w ramach podatku CIT korzystamy i to jest jakby poza dyskusją i tu między nami jest oczywiście zgoda. Pytanie jest inne, czy ty przedsiębiorcom w chwili obecnej my, jako województwo, ale również rząd RP, dzisiaj tworzone przez PiS, tworzy ku temu odpowiednie warunki. To nie było śmieszne to, co jak powiedziałem z bardzo prostego powodu, bo zgadzając się w tej kwestii, to polecam lekturę dziennika ustaw z 19 listopada 2018 r. poz. 2159, którą decyzja PiS, bo taka była wówczas i taka dzisiaj większość jest, podjęto decyzję o tym, żeby obniżyć podatek CIT i podatek od osób prawnych do poziomu 9 %. Już nie chcę przypominać tych zapowiedzi 3 x 15 pana ugrupowania PO sprzed wielu lat, z czego okazało się, że wszystko zostało, a VAT został podniesiony. To jest tworzenie warunków dla przedsiębiorców, czyli z 15 na 9 %. Myślę, że przedsiębiorcy na pewno to widzą, ci, którzy prowadzą swoją działalność w ramach osób prawnych. Taka jest rzeczywistość i z tym nie sposób dyskutować. Tutaj jest nic do śmiechu. Warto dyskutować naprawdę na argumenty. Ta druga strona, o której już poniekąd mówiłem to znaczy, że w ramach rozwoju gospodarczego Polski, który jest naszym udziałem od czterech lat takiego bardzo dynamicznego rozwoju, korzystają samorządy. Ten przykład 13 mln zł jest oczywisty, bo skoro obniża się w roku bieżącym podatek CIT z 15 na 9 %, a 13 mln zł mamy więcej wpływu, to nie sposób tego w inny sposób wytłumaczyć, niż to, że po prostu przedsiębiorczość ma się dobrze, bo rząd podejmuje działania na rzecz przedsiębiorców, umożliwiając im łatwiejsze, sprawniejsze i tańsze prowadzenie działalności gospodarczej. Następna rzecz, panie marszałku pan powiedział o takiej sytuacji, kiedy to przechodząc z ochotniczej straży pożarnej udzielił skutecznej pomocy ofierze wypadku, czy komuś, kto tej pomocy potrzebował. No świetnie, tylko my jesteśmy odpowiedzialni, a właściwie my, jako organ tworzący województwo zachodniopomorskie, ale pan stojąc na czele zarządu jesteśmy odpowiedzialni za ratownictwo medyczne w województwie, również w Szczecinie. W tym zakresie, jeżeli porównamy te cyfry, te liczby, które są przeznaczane na różnego rodzaju inwestycje, o których też będę mówił, wielomilionowe, to 10 mln zł na budowę pogotowia ratunkowego w tym kontekście jawi się, jako jakieś nieporozumienie. Czyli jesteśmy w stanie, jesteście państwo w stanie

zabudżetować dziesiątki milionów złotych na Teatr Polski, na zintegrowaną siedzibę urzędu marszałkowskiego, na budowę muzeum morskiego. Można powiedzieć wszystko dobrze, tylko jest pewna gradacja i jest hierarchia wartości, przynajmniej ja taką wyznaję i myślę, że tutaj mieszkańcy Szczecina, bo rozmawiamy o wojewódzkiej stacji pogotowia ratunkowego w Szczecinie, dzielają moje zapatrywania w tym zakresie, tzn. życie i zdrowie jest ważniejsze. Nie wchodząc już w ten spór, skąd te środki, kto miał dołożyć i w jaki sposób miał dołożyć? Pan będzie stał na stanowisku, że tutaj konieczne, potrzebne jest dofinansowanie ze strony rządu. Ja uważam, że jest to zadanie wojewódzkie. Tak, czy owak, jeżeli zestawić te liczby, tzn. np. ostatnio blisko 210 mln zł w perspektywie w WPF, bo trudno mówić o budżecie nie odnosząc się w jakiś sposób do WPF i z drugiej strony ułamek tych pieniędzy, przeznaczony pogotowiu ratunkowe, to nie jest polityka, z którą my się możemy zgodzić. Moim zdaniem ta hierarchia wartości jest zupełnie inna. Już pomijam te problemy, czyli odwołanie przetargu, itd. Jak będzie rozstrzygnięty ten nowy przetarg, nie wiem, ale o tym będę też za chwilę mówił w kontekście tych propozycji, jak można było ten budżet zbudować. Mówił pan również, prezentując projekt budżetu, np. o działalności RPOS, – u, którą ja osobiście oceniam bardzo pozytywnie i faktycznie w tym zakresie można wyciągać bardzo konstruktywne wnioski, co do funkcjonowania tej instytucji. Tam gdzie są te inwestycje wielomilionowe, właściwie nie usłyszeliśmy, poza przytoczeniem liczb, informacji jak to będzie realizowane, jaki jest harmonogram, kto będzie za to odpowiadał, w jaki sposób ma być to zbudowane? Wydaje się, że to jest jakby wiedza, która powinniśmy mieć. Jeżeli budżetujemy kilkadziesiąt milionów złotych np. na Teatr Polski łącznie w ramach rozbudowy i budowy Teatru Polskiego, to powinno się radnym przedstawić informację jak my będziemy to wydawać, tym bardziej mając na uwadze doświadczenie roku bieżącego, gdzie było zabudżetowane ponad 40 mln zł i nie udało się wydać prawie nic z tych pieniędzy, bo jeżeli wydaje się 1 mln zł z ponad 40 mln zł, można powiedzieć, że właściwie ta pozycja budżetowa była martwa. Tutaj do wystąpienia pana Dorżynkiewicza. Oczywiście emocje czasami podgrzewają atmosferę, ale myślę tak rzeczowo, panie radny mówił pan, że to jest dobry budżet, że wszystko jest realizowane. Czy państwo w ramach rozliczania jednak zarządu województwa z tego, jak pracował w 2019 roku zapytaliście, dlaczego te 40 mln zł nie zostało wydanych? Wtedy też głosowaliście za tym budżetem. Dzisiaj po raz kolejny zarząd województwa, pan marszałek przedstawia budżet, który mówi my wydamy takie, a nie inne środki na te wielkie inwestycje w Szczecinie, ale nie mówi, jak one będą wydawane, w jakim harmonogramie, kto będzie to realizował. Może będzie tak jak w bieżącym roku, że w styczniu państwo zagłosowaliście za budżetem, a już w marcu okazało się 35 mln zł już nie sposób wydać. Ja uważam, że to było wiadome już w styczniu. Ja o tym mówiłem i to żadne proroctwo. To była oczywistość, że te pieniądze nie zostaną wydane. Zatrzyście państwo, którzy głosujecie za tym budżetem we własne sumienia i pomyślcie, czy jesteście w stanie dalej popierać taką politykę. Politykę, którą wiecie, że pieniądze nie będą wydawane. One są tylko zapisem. Łacińska premia jest, że pismo się nie rumieni. Faktycznie ten budżet się nie rumieni, ale twórca i odpowiedzialny za ten budżet powinien się rumienić. Mówił pan panie marszałku o działaniu centrum gospodarczego, dokładnej nazwy nie pomnę i tam jest przeznaczony 1 680 tys. zł na ten cel. Tylko, dlaczego nie było to czynione w takiej formule wcześniej? Mówił pan też, za co dziękuję, bo to był jeden niewielu fragmentów pana wystąpienia o tym, że można współdziałać z rządem, z ministerstwem spraw wewnętrznych w ramach programu, który jest skierowany do gmin, a właściwie do urzędników tychże urzędów gminnych, celem podnoszenia ich kompetencji w ramach obsługi przedsiębiorców, tych, którzy dają miejsca pracy i budują dobrobyt, bogactwo naszych gmin, powiatów, naszego regionu, a w konsekwencji państwa, a więc można współdziałać. Następna rzecz, o tych wielkich inwestycjach, bo one właściwie przewijają się we wszystkich wypowiedziach. Przysłuchując się radnym koalicji, bo wszyscy państwo, oprócz PiS, bo popieracie zarząd, marszałka, budżet województwa, słyszę wypowiedzi, które wzajemnie się absolutnie wykluczają. Z jednej strony można usłyszeć, że w naszym województwie jest świetnie, prężnie funkcjonuje, działa i ludzie się bogacą tak, jak to było słyhać w wystąpieniu pana marszałka, a z drugiej strony pan przewodniczący Dzielni stwierdza z rozbrajającą szczerością, że jesteśmy województwem biednym. Następna do pana przewodniczącego Wezgraja, który zawarł kilka uwag krytycznych, co do tego budżetu, ale jeżeli znowu zestawić wypowiedź pana przewodniczącego z wypowiedzią pana przewodniczącego klubu Koalicji Obywatelskiej, co do tego, czy ten budżet jest zrównoważony, to te wypowiedzi pozostają ze sobą w opozycji. Pan przewodniczący klubu KO mówił, że mamy zrównoważony budżet, a dowodem na to miało być umiejscowienie wojewódzkiej

siedziby dróg w Koszalinie. To nie na tym polega, to polega na tym gdzie idą pieniądze. Ja się zgadzam z panem przewodniczącym Wezgrajem i myślę, że w ramach takiej dobrej współpracy, bo to mówiliśmy o tym na komisji budżetu i to chyba nie będzie trudne. Warto zrobić taką bardzo krótką analizę dotyczącą tego, jak są rozdzielane środki w województwie i ona będzie druzgocąca, jeżeli chodzi o kwestię zrównoważonego rozwoju. Ta polityka jest dalej polityką, którą rząd PO skutecznie przez 8 lat i my żeśmy to boleśnie odczuli, tzn. takiej wizji rozwoju dyfuzyjno – polaryzacyjnej, tak wtedy się mówiło, to znaczy wielki ośrodek dostaje olbrzymie pieniądze i on ma emanować dopiero na ościenne miejscowości i gminy, powiaty. My żeśmy pokazali przez ostatnie 4 lata, że można gospodarować, prowadzić politykę zupełnie inaczej i jesteśmy w zupełnie innym dzisiaj miejscu. Ja państwa wszystkich, którzy chcecie powiedzieć, że taka polityka jest niedobra, bo ona się po prostu nie sprawdziła na poziomie ogólnopolskim i nie sprawdza się również na poziomie zachodniopomorskim, zapraszam do takiej konstruktywnej współpracy. Nie przez pryzmat partii politycznych, ale przez pryzmat polityki i wizji na województwo. Rzecz kolejna, pan panie marszałku mówił też dużo o ochronie środowiska, wskazując na to jak pana środowisko, zarząd, któremu pan przewodniczy, wielką uwagę przykładą do kwestii właśnie ochrony klimatu i ochrony środowiska. Podał pan kwotę 34 800 tys. zł dotyczących właśnie inwestowania w czyste powietrze. To ja panu powiem, bo oczywiście nie ma bytów idealnych, bo dobrze, że ten program jest cały czas modyfikowany, bo życie najlepiej podpowiada, jak dane programy powinny być wprowadzane. Tylko w czasie rządów PiS w ramach programu czyste powietrze do roku 2029 będą wydane 103 mld zł. W roku 2019, stan na październik, ponad 2 mld zł i 90 tys. wniosków. Jeżeli podzielić to na województwa statystycznie na 16, żeby uprościć rozumowanie, bo pan mówi o 34,8 mln zł, natomiast przy tym podziale na województwa wychodzi 125 mln zł już wydatkowanych w 2019 roku. I takie są fakty. To bardzo dobrze pokazuje, w jaki sposób i kto bardziej prowadzi politykę klimatyczną, czystego powietrza, a w konsekwencji naszego zdrowia, naszych dzieci i przyszłych pokoleń. Nie wiem, jak państwo będziecie głosować. Mówię tu do pana przewodniczącego Wezgraja, ale ta pana krytyczna i słuszna poniekąd ocena, co do jego braku zrównoważenia i ten optymizm, że przyszłe budżety będą budowane inaczej, moim zdaniem on jest niczym nieuzasadniony panie przewodniczący, z bardzo prostej przyczyny. Po pierwsze to jest wyraz polityki, z którą ja się nie zgadzam, a którą reprezentuje ten zarząd i marszałek województwa, zupełnie innego spojrzenia na sprawy publiczne. Musimy coś zrobić, nie za bardzo uprzemy się, jak przy Teatrze Polskim, że musimy go wybudować. Nie ma żadnego limitu, o którym pan mówił, czy to będzie 150 mln zł, dzisiaj mówimy 210 mln zł. Pan marszałek mówił na komisji, że jeżeli trzeba dorzucimy jeszcze kilka mln zł. Gdzie jest limit, granica tego wydatku? Co więcej ten pana optymizm jest o tyle nieuzasadniony, bo za chwilę będziemy procedować WPF i to są dalej te same inwestycje, to są dalej miliony, dziesiątki milionów złotych, ponad pół miliarda złotych wydawane na te inwestycje, o których mówiliśmy; Teatr Polski, muzeum morskie i zintegrowana siedziba urzędu marszałkowskiego. Tam się nic nie zmieni. Nadziei na to, że jedno z założeń strategicznych zrównoważonego rozwoju naprawdę nie ma podstaw. Nie mówię tego złośliwie, tylko mówię o tym w oparciu o WPF. Ona się nie zmieni. Ja nawet życzę, żeby któraś z tych inwestycji się udała, bo to jest dobre dla mieszkańców, to one będą finansowane w ramach WPF. Oczywiście pewnie w Polsce w następnych latach będziemy mieli do czynienia z dobrą polityką, ale czy na tyle dobrą, żeby finansować jeszcze dodatkowe, czy te wpływy z CIT, podatku dochodowego, które są udziałem samorządu, a w których samorząd tak naprawdę otrzymuje to od rządu w Warszawie, bo przecież nie uczestniczy tak naprawdę tych podatków, gro tych podatków. Dlatego ten optymizm jest zupełnie nieuzasadniony. Była tutaj mowa i ona wybrzmiała i w wystąpieniu pana przewodniczącego Wezgraja i w wystąpieniu pozostałych i pozostających do nas do PiS w opozycji. Skoro tak krytykujecie, to powiedzcie, jak ten budżet ma być zbudowany? Ja podam kilka przykładów, że to, kiedy my coś proponujemy, o tym już mówił pan minister Kopec, to nie ma żadnego znaczenia od tak błahych przykładów, jak uchwała dotycząca ustanowienia na Pomorzu Zachodnim roku nie tylko roku europejskiego, ale też roku NATO, to zostało storpedowane. Wydaje się powinno być poza dyskusją. Patrę na pana marszałka Wziątka. Ten przykład, który jest udziałem dnia dzisiejszego. Wykreślenie jednego zdania podrzędnego wydaje się bardzo logicznie uargumentowany, chyba nie było tam wielkiej polemiki nad tym, przeforsowaliście i tak zagłosowaliśmy za. Kolejna rzecz, ja już rok temu zgłosiłem taką propozycję, wbrew temu, co tutaj wybrzmiewało do budżetu na komisji budżetu, bo to jest to ciało, w którym też często nam państwo zarzucacie, że my dopiero na sesji mówimy o pewnych rzeczach. Nie. Ja o

tym mówiłem na komisji budżetu i przedstawiałem taki zarys programu dla naszych seniorów z zachodniopomorskiego, którzy mieliby wypoczywać na naszym wybrzeżu w tym okresie już po sezonie, trwającym 3 miesiące. Ze skutkiem takim, że nasi seniorzy wyjeżdżają, my współpracujemy z gminami, powiatami i nad morzem i na pojezierzu drawskim i wtedy miałem takie wrażenie pozytywnego odbioru tej propozycji, tzn. wszyscy państwo mówiliście, pozostający w koalicji, że to dobry pomysł. Trzeba go tylko przemyśleć, wysłać do odpowiednich służb urzędu marszałkowskiego, może zmodyfikować. Minął rok i wie pan panie przewodniczący, że ja nie dostałem żadnej odpowiedzi na tą propozycję, ani pozytywnej, ani negatywnej. Ta propozycja łączyła dwa elementy nie tylko takiego działania prospołecznego dla grupy, która zawsze ma trudniej, bo nie pracują, a która jest coraz liczniejsza, bo demografia jest nieubłagalna, ale ona miała również to drugie oblicze pewnej propozycji gospodarczej to znaczy współpracy między samorządem województwa, powiatowym i gminnym i pobudzania jednak poza sezonem tych, które w dużej mierze, poza dużymi ośrodkami jak Kołobrzeg, gdzie nasi zachodni sąsiedzi w dużej mierze finansują te duże ośrodki, ale w tych mniejszych gminach, bo przecież o to chodzi. Brak jakiegokolwiek odzewu przez rok czasu. Jeżeli państwo mówicie, gdzie te pozytywne propozycje. Jeszcze jeden przykład, to próbował pan przewodniczący klubu KO..., że my tylko krytykujemy, że my nie mamy żadnych propozycji. Próbował powiedzieć, że my jesteśmy przeciwko Teatrowi Polskiemu, nie ja uważam, że to państwo jesteście przeciwko tej budowie i przeciwko tym artystom, którzy tam są i w rezultacie przeciwko tym, którzy na te spektakle chcą uczęszczać. Uśmiecha się pan panie marszałku, ale ja zaraz wytłumaczę, dlaczego tak jest. Dlatego, że to inwestycja, państwo mówicie o tym od kilku lat i nic się tam nie wydarzyło i ta ekipa, która tam jest, cały czas jest w tych beznadziejnych warunkach, o których państwo beznadziejnie mówicie od wielu lat i widoki na to, że coś się tam zmieni są żadne. Co więcej, ja nie wiem, czy mój pogląd podzielił pan dyrektor i aktorzy Teatru Polskiego, ale ja myślę, że gdyby dzisiaj tym ludziom zaproponować, że my w ciągu dwóch lat za może 50 czy 70 mln zł zrobimy naprawdę porządny remont bez tej rozbuchanej wizji budowania, poziomnych scen, itd. Trzeba robić to, na co nas stać. Mam taką smutną refleksję, bo to się przewijało i w przemówieniu pana marszałka i wystąpieniu klubu największego w sejmiku. Proszę tego nie odebrać, jako złośliwość. Ja mogę się oczywiście mylić, ale to jest jakaś forma kompleksów. To znaczy, że my musimy zbudować coś nadzwyczajnego, żeby ktoś w Polsce o tym powiedział, ale w Szczecinie mają teatr zbudowany. No nie, to w ogóle nie o to chodzi, to znaczy Szczecinianie i mieszkańcy Pomorza Zachodniego tych kompleksów na pewno nie mają. Myślę, że warto kroić na tyle na ile stoi materiału, warto robić inwestycje skrojone na miarę, warto patrzeć na naszych sąsiadów zza Bałtyku Skandynawów, którzy nie budują wielkich scen, tylko mówią robimy to, co jest nam potrzebne. To nie chodzi o to, czy my się będziemy tym chwalić, tylko czy to będzie, a Teatru Polskiego od wielu lat nie ma. Mówię to i do pana dyrektora i do wszystkich związanych z Teatrem Polskim i prawdopodobnie nie będzie. To, co mówiłem rok temu, niestety się zmaterializowało, że Teatr Polski nie będzie budowany w 2019 roku i nie jest budowany. To nie chodzi o to, że ja mam dzisiaj wielką satysfakcję, że miałem rację rok temu. Ja bym wolał, żeby ten teatr był budowany, tylko prawda jest taka, że przez nieudolność, która jest nic się nie dzieje. Jeszcze wróć do ochrony środowiska, zintegrowana siedziba urzędu marszałkowskiego. To mnie zdziwiło, bo to jest pewna forma nieostrożności językowej, nazwę to tak bardzo eufemistycznie, budowa demonstracyjnego budynku pasywnego. Wracam do tych kompleksów. Ja nie chcę mieć demonstracyjnego budynku pasywnego. Co więcej środki na ten demonstracyjny budynek pasywny zostaną przekazane ze środków na ochronę środowiska, bo on jest przecież budynkiem pasywnym, ale w związku z tym te środki nie będą przeznaczane do gmin, powiatów Pomorza Zachodniego, tylko będą przeznaczone na tą bizantyjską inwestycję, bo musimy mieć najlepszy, najbardziej pasywny, najnowocześniejszy budynek urzędu marszałkowskiego w Polsce, bo taka jest ambicja, ale nie takie są potrzeby. Tu pan marszałek kiwa, że się ze mną zgadza, no i świetnie, czyli moja tutaj ocena stanu rzeczy jest słuszna. Tylko nie chodzi o ambicję jednej osoby, tylko chodzi o to, czy mamy do czynienia z odpowiedzialną polityką. Następną kwestia, to w tym budżecie i o tym mówiłem z panem skarbnikiem, mamy przygotowaną strategię rozwoju województwa i czy w wystąpieniu pana marszałka, czy w dokumencie, który został przygotowany i ja nie mam nawet pretensji do osób, które przygotowywały ten projekt, bo to jest rola szefa, czyli marszałka województwa i zarządu, żeby to wyegzekwować. Czy państwo w tym dokumencie, które konkretnie wydatki, w jaką politykę, przyjętą przez województwo, się wpisują? Pan Wezgraj się pytał, jaki budżet i czy dyscyplina budżetowa jest. Nie ma dyscypliny

budżetowej, bo jeżeli nie potrafi się wydać 40 mln zł w 2019 r., to, jaka to jest dyscyplina budżetowa? Gdzie tą dyscyplinę państwo widziecie? Pan przewodniczący Dzielnicę mówił, że projekt budżetu jest dobrze zrobiony, mówił to i ja doskonale pamiętam, w tamtym roku i ile razy ten budżet był zmieniany. Nie dlatego, że były jakieś nagłe zdarzenia, tylko dlatego, że był źle zaplanowany. Oczywiście domyślam się, w jaki sposób będziecie głosować, ale słowa zapisane pozostają i ktoś kiedyś to oceni, że głosowaliście za takimi inwestycjami, na które z naszej strony zgody nie ma i nie będzie. Można prowadzić lepszą politykę, ale państwo głosując za tym budżetem i za tym zarządem, tak naprawdę hamujecie rozwój województwa.

Wojciech Dorżynkiewicz: panie radny, to chyba Isaac Newton powiedział, że co wiemy to tylko kropelka a co nie wiemy to ocean, natomiast ja mam tutaj taką kropelkę odnośnie drogi i podziału pieniędzy na drogi, odnośnie tego, co powiedziałam o ZZDW w Koszalinie. Pragnę pana poinformować, że jest zrobiony podział na 5 mniejszych subregionów i każdy z nich, jeżeli chodzi o wydatki bieżące z naszego budżetu otrzymuje taką samą kwotę na remonty dróg wojewódzkich. Ten podział jest równy. To po pierwsze. Powiedział pan, odnośnie Teatru Polskiego, że nic tam się nie wydarzyło. To jest cytat z pana, dokładny cytat. To ja pana pragnę poinformować, w pierw zostały pozyskane pieniądze unijne na to, żebyśmy mogli ten teatr zbudować. Później został zrobiony projekt tego teatru, co zajęło trochę czasu, bo zrobienie projektu nie zajmuje godziny, tylko zajmuje sporo czasu. Został przygotowany pierwszy przetarg, nie został on rozstrzygnięty z powodów nam, niestety, znanych, bo nie mogliśmy się na pewne aspekty zgodzić, i został rozpisany drugi przetarg. Oferty z drugiego przetargu zostaną otwarte za 30 dni, i mam nadzieję po kilku tygodniach, ponieważ te oferty trzeba sprawdzić, przeanalizować, wybierzemy wykonawcę i zaczniemy budować ten teatr. Ja tutaj widzę u państwa pewną, nie wiem jak to nazwać, ale pewne niezrozumienie podejścia do tematu. Bo np. o ile krytykują państwo to, chcą państwo budować nową siedzibę dla teatru Współczesnego, jako PiS w mieście, to nie chcą państwo budować nowej siedziby dla Teatru Polskiego. Ten teatr jest potrzebny mieszkańcom, jest potrzebny w takiej a nie innej formule. Mówił pan też o siedzibie urzędu marszałkowskiego, nie ja będę tam siedział, nie radni koalicji, natomiast ten budynek pozostanie na lata, na dziesiątki lat dla 800 pracowników, którzy obecnie pracują w skandalicznych warunkach. Możemy przejść się po tych obiektach, które są wynajmowane, gdzie w momencie, gdy są upały nie da rady pracować, ci pracownicy potrzebują nowego budynku, i rzecz taka jak np. klimatyzacja, wcale w dzisiejszych czasach nie jest zbytnim luksusem, tylko niezbędną rzeczą do pracy.

Artur Wezgraj: oczywiście rozmawiamy o budżecie, rozmawiamy też o pewnej polityce, która temu towarzyszy, również o wzajemnych relacjach w konstruowaniu tego budżetu, i z wypowiedzi pana radnego Boguckiego jedno, co na pewno muszę przyjąć, to wyrzut o niedopilnowanie sprawy i to przyjmuję, i obiecuję, że będę starał się tego dopilnować. Niekoniecznie może to należy do moich obowiązków, ale w jakimś sensie tak. Natomiast pozwolę sobie tutaj na mentorski ton. Jestem człowiekiem już dość mocno doświadczonym, trochę widziałem, wiele razy na różnych rzeczach się sparzyłem, zwłaszcza na różnych arbitralnych opiniach, które wyraziłem 15, 30 lat temu, które okazały się przejawem mojego braku wiedzy i doświadczenia, dlatego w całym wystąpieniu, które państwo byliście łaskawi w swojej cierpliwości wysłuchać nie było ani jednego stwierdzenia absolutnie takiego arbitralnego z mojej strony, natomiast poddawałem różne rzeczy pod wątpliwość. I np. jak, mówiłem o Teatrze Polskim w kontekście budżetu, pojawia się ten Teatr Polski jakby to była rzecz najważniejsza, ale być może jest to dobry przykład do rozmowy, w kontekście budżetu i mówiłem o dwóch mechanizmach. Jeden mechanizm nazwałem go nawet, pewnie ku niezadowoleniu pana marszałka, mocarstwowym, czyli takim budowaniu tego koniecznie, co chcemy, i drugi takim dyscypliny budżetowej, kiedy mówimy, tak, mamy takie pieniądze a nie inne, to nie wypowiedziałem się za żadną z tych opcji w sposób bardzo jednoznaczny, a to dlatego, że mam świadomość, że wiele rzeczy w tym współczesnym świecie, który dzisiaj oglądamy nie istniałoby gdyby nie pewien obszar wyobraźni, odwagi ludzi, którzy decydowali, i artystów. Nie byłoby np. Opery w Sydney, nie byłoby Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie, nie byłoby mostu Europa czy mostu na cieśninach duńskich. Ktoś miał odwagę projektować, ktoś miał odwagę być mecenasem, grupowo lub pojedynczo, i to jest coś, co mnie skłania do tego żebym mógł rozważyć również taki wariant, w którym następne pokolenia będą oglądały coś, co pochodzi od nas a nie 1000 czy 500 lat wcześniej zbudowane, po potem już nic nie potrafiliśmy poza wielką płytą na

przykład. To jest jakby jedna rzecz. Mam też, nie optymizm, pan radny mówił tutaj, że towarzyszy mi optymizm w zakresie tego przewidywania, co będzie w przyszłości. To nie jest wynik optymizmu, nie kieruje się w takich sprawach w ogóle emocjami, optymizm to jest wyraz pewnej emocji, pozytywnej emocji, kieruje się raczej przesłankami rzeczywistymi. Otóż tak naprawdę to, co powiedziałem o konieczności zmiany budżetu jest swojego rodzaju zapowiedzią z mojej strony kierunków, o które będę grał w następnych latach. Ale mam też świadomość, również, jako człowiek, który zajmuje się budżetami niemałymi, co roku i o nich decyduje, mam też świadomość, że różne rzeczy nie są możliwe do zmiany z dnia na dzień, i to, co jest zapisane w WPF, i te inwestycje w znakomitej większości będą musiały iść, i na to nie ma rady. Można je próbować modyfikować, można je nowelizować, natomiast one będą musiały iść. Natomiast każdego roku w WPF pojawiają się nowe przedsięwzięcia. Jak byśmy popatrzyli parę lat do tyłu, to prawie zawsze coś się pojawiało, co miało emanację na lata następne, tą emanację planistyczną. Musimy o to zadbać, aby w kolejnych tych zmianach, które będziemy robili, żebyśmy myśleli o tych dwóch elementach, o których powiedziałem, między innymi o tym równomiernym rozwoju. I takie rzeczy się już dzieją, my ich nie zauważamy, bo najczęściej wolne zmiany są trudno zauważalne. Jeśli np. na komisji budżetu rozmawialiśmy o projekcie, o którym już raz mówiłem, projekcie absolutnie o dużym znaczeniu dla turystyki, ale w południowo wschodniej części województwa, mówię o projekcie szlaku jezior. On może nie brzmi tak poważnie jak poważnym jest, to ta rozmowa, która jest prowadzona już wiele miesięcy z zarządem województwa w tej sprawie doprowadziła do stanu, w którym rozmawiamy bardzo poważnie już o tym jak o przedsięwzięciu, które należy planować w latach następnych. I to jest takie oddziaływanie, nie da się powiedzieć tak, że wpadł Wezgraj z jakimś pomysłem, który ktoś mu podrzucił i juto wprowadzamy do WPF zadanie, takie rzeczy są niemożliwe, musimy zrobić, jaką poważną analizę. I takich przykładów jest kilka, rzeczy, które się dzieją, które prowadzą również do zmiany tej filozofii budżetowej, a zatem to nie jest kwestia optymizmu. Ja nie jestem specjalnym optymistą, jeśli mówimy o uzgodnieniach takich ad hoc, a wręcz najczęściej one nie wychodzą, bo mamy różny interes, natomiast jestem optymistą, jeśli mówimy o konsekwentnym działaniu, długofalowym i planowanym.

Andrzej Subocz: słuchając tej dyskusji, jako radny z tzw. obrzeża województwa mam wrażenie, że województwo się mieści w Szczecinie. Otóż tak nie jest i chciałbym powiedzieć, że tych niedociągnięć i tych potrzeb, które ewentualnie by wyartykułowali mieszkańcy właśnie chociażby powiatu wałeckiego jest bardzo dużo. Mogę powiedzieć np. o kolei, gdzie załatwiający w Szczecinie sprawy nie mają możliwości powrotu w godzinach wieczornych. Mogę powiedzieć o ścieżkach rowerowych, które owszem, istnieją tutaj na północy województwa, natomiast południe, jak na razie, może o tym marzyć. Mogę powiedzieć o stacjach pogotowia ratunkowego, które owszem, w Wałczu istnieje, ale w innych miastach różnie to bywa, itd. Więc ten kolorowy świat, który sobie tutaj rysujemy, on wcale nie jest taki kolorowy w tej Polsce tzw. B, i w Polsce, można powiedzieć, C. Tutaj pan radny Dorżynkiewicz mówił o skandalicznych warunkach pracowników, zgadza się, że na pewno nie są to lekkie warunki, ale ja mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że pan nie widział jeszcze skandalicznych warunków pracy, nie tylko urzędników, ale też służby zdrowia. To tak na marginesie. Nawijając do wypowiedzi pana radnego Wezgraja, który powiedział, że budżet jest poprawny w sensie prawnym i technicznym, tak ja to rozumiałem. Być może tak, ale mam tu pewne wątpliwości. Jeżeli chodzi o poprawność w sensie prawnym, a dodałbym tu jeszcze w sensie moralnym, etycznym, nie do końca tak jest. A nawet bym powiedział, że się z tym nie zgadzam. Zaproponowaliście państwo wydatki w ilości 250 tys. w sumie 900 tys., na promocje zdrowia i profilaktykę zagrożeń zdrowotnych. Zgodzi się z tymi 650 tys., rzeczywiście profilaktyka chorób układu oddechowego, układu krążenia, otyłości, to jest profilaktyka. Jest to też możliwość promocji tego zdrowia. Natomiast nigdy się nie zgodzę, że promocją i profilaktyką zdrowia jest in vitro. Proszę mi wytłumaczyć, w jaki sposób państwo rozumiecie promocję zdrowia in vitro i profilaktykę zdrowia in vitro, skoro profilaktyka to jest zapobieganie. In vitro jest metoda wspomaganego rozrodu niosącą za sobą również wiele powikłań ze strony kobiety, która jest poddana temu procesowi, ze strony dziecka, które ewentualnie się narodzi, gdzie są zwiększone predyspozycje do wad wrodzonych, a także problemy etyczne i moralne, które tutaj chciałem powiedzieć z całą mocą. Ja takowe mam i gdybym nawet chciał zagłosować za tym budżetem, ze względów moralnych i etycznych nie zagłosuję, bo ten punkt po prostu jest nie do przyjęcia. Proszę mi powiedzieć, czy państwo głosując teraz za tym budżetem, za tymi 250 tysiącami złotych bierzecie

odpowiedzialność całkowitą za tą selekcję zarodków, które będą wszczepiane ewentualnie do macicy matki? Czy państwo bierzecie odpowiedzialność za to, jakie będą dalsze losy tych zarodków, które będą zamrożone? Tych pytań się mnoży bardzo wiele, i dlatego ja tego budżetu, chociażby z tego względu, nie jestem w stanie poprzeć. Chciałbym powiedzieć tak, że na siłę państwo jak gdyby wkładacie ten wątpliwie moralny wkład tych 250 tyś na niby promocję a państwo stawiacie wielu, jestem przekonany, również członków PO pod znakiem czy głosować zgodnie ze swoim sumieniem.

Wojciech Dorżynkiewicz ad vocem: kolejna kropelka do oceanu niewiedzy naszej totalnej opozycji. Drogi rowerowe, w 2018 otworzyliśmy drogę rowerową z Trzcińska do Siu3ekierek, wzięło w tym wydarzeniu udział 500 rowerzystów. Uważam, że Siekierki i Trzcińsko Zdrój są na południu naszego województwa a nie na północy. Reszty wypowiedzi nie będę komentował, bo jest na podobnym poziomie niewiedzy z państwa strony a ja nie jestem korepetytorem, żeby korepetycji państwu udzielać.

Maria Ilnicka – Mądry: wracam do art. 18, jak będziemy poszerzali wiadomości z geografii w ramach jakiejś uchwały, to będzie się pan mógł wypowiadać.

Zbigniew Bogucki ad vocem: króciutko, ja naprawdę prosiłbym pana radnego Dorżynkiewicza, żeby nie wchodził w te mentorskie tony, żeby być mentorem trzeba faktycznie mieć wiedzę. Nie chodzi o cwaniakowanie, a to niestety, tak wygląda. Nie chciałem tego robić, ale skoro w taka grę pan zaczyna grać i mówić jak tutaj niedouczeni są pozostali radni, czy rani PiS, to ja panu powiem taką oczywistą głupotę, którą pan powiedział, że w zintegrowanej siedzibie urzędu marszałkowskiego urzędnicy będą korzystać z klimatyzacji, czy pan ma pojęcie, na czym polega budynek pasywny, że tam właśnie klimatyzacji nie ma, że tam to się opiera na rekuperacji, i że jest różnica między tymi dwoma pojęciami? To tylko tyle panie radny.

Maria Ilnicka – Mądry: myślę, że na przerwie, jak panowie wzbogacą swoją wiedzę, przekażą jeden drugiemu, to będzie lepiej, bez konieczności obecności wszystkich radnych.

Olgierd Geblewicz: w kilku zdaniach chciałem odnieść się do tych bardzo długich wystąpień, przede wszystkim na wstępie chciałem podziękować za wszystkie głosy, oczywiście w pierwszej kolejności za te głosy, które doceniają ten duży wysiłek, bo to nie jest tak przecież, że to jest dokument napisany własnoręcznie przeze mnie tylko to jest dokument, który jest pewna kompilacją wszystkich działań, zarówno całego urzędu marszałkowskiego i wszystkich jego pracowników jak i wszystkich podległych nam instytucji, zebrany w pena całość, której nadaliśmy kierunki właśnie poprzez przyjęcie nowej strategii, poprzez przyjmowanie WPF. Więc tym wszystkim, którzy docenili tą dużą pracę bardzo serdecznie chcę podziękować, natomiast tym wszystkim, którzy krytykowali również dziękuję, i jeżeli jasno werbalizowali swoje stanowisko jak w przypadku pana radnego Subocza, który powiedział, że z przyczyn moralnych nie może poprzeć tego budżetu, ja oczywiście się z nim nie zgadzam. Ja nie mam tego typu, również, jako katolik, problemów natury moralnej, ponieważ wiemy doskonale o tym, że to nie jest program, który zmusza kogokolwiek do czegokolwiek, natomiast daje szansę wielu osobom, które nie mogą mieć dzieci a bardzo tego pragną. Ale to też szanuje, bo to jest szczerze przyznanie się do pewnych motywów, natomiast powiem też w kilku słowach, bo ta dyskusja była taka bardzo od szczegółu do szczegółu i trudno było czasami wręcz się odnieść, nawet były takie akcenty humorystyczne, bo sam się uśmiechnąłem, kiedy dyskutowali państwo o siedzibie, o tym budynku pasywnym, kiedy z jednej strony zabrzmiało, że nie buduję tego dla siebie, tak, nie buduję tego dla siebie tylko tak naprawdę buduję dla naszego regionu. Ale też z drugiej strony chciałbym też jasno i wyraźnie powiedzieć, nigdzie się nie wybieram. To żeby też dobrze zabrzmiało, bo różne spekulacje się rozpoczęły. Tak, budujemy ten budynek na wiele, wiele lat. Ten budżet jest ambitny i bardzo wiele zadań jest ambitnych, ja uważam, że trzeba mierzyć wysoko, jako region i jako mieszkańcy mamy prawo do tego, żeby i mierzyć wysoko i mieć powody do dumy z tego, że mierzymy wysoko. Doskonale pamiętam dyskusję na temat właśnie Filharmonii Szczecińskiej i totalną falę krytyki, że za duża, za droga, że zbyt drogich materiałów. Doskonale pamiętam też, kiedy dyskutowaliśmy o Centrum Dialogu Przelomy, że nie taki, że zabetonowaliśmy plac, itd. A na końcu okazuje się, że nie

tylko budynek został doceniony na całym świecie, ale te budynki są dzisiaj autentyczną wizytówką nowoczesnego Szczecina i powodem do dumy, na pewno dla zdecydowanej większości mieszkańców Pomorza Zachodniego. Z wszystkie głosy serdecznie dziękuję, niestety, ale tak starając się zebrać te wszystkie głosy do pewnych konkluzji muszę stwierdzić, i podzielić te głosy krytyki na chyba powodowane różnymi czynnikami. Z jednej strony rzeczywiście trudno nie zauważyć pewnego braku, albo zrozumienia, nie wiem czy to z przyczyn leżących po stronie rzeczywiście emocji politycznych, bo wiele razy na komisjach tłumaczyliśmy. Chociaż by dzisiaj padały pytania dotyczące harmonogramu działań w odniesieniu do Teatru Polskiego, dotyczące metodologii inżynierii finansowej i dokładnie te osoby, które dzisiaj są na sali, zadawały dokładnie te same pytania na komisjach, na których dokładnie i bardzo szczegółowo krok po kroku wszystkie rzeczy były wytłumaczone. Bardzo wiele rzeczy tłumaczyliśmy, ale chyba dobrze nie wybrzmiały, bo jeżeli dzisiaj słyszę, że obwodnica Gryfic nie rozwiązuje kwestii dojazdu do wybrzeża rewalskiego, to znaczy, że chyba państwo radni nie znają, albo nie chcą znać zakresu tej inwestycji. Ona łączy dokładnie drogę, która łączy nas ze zjazdem Brojce, właśnie do drogi, która biegnie na wybrzeże rewalskie po drodze łącząc drogę wojewódzką, która biegnie do Kołobrzegu, więc to wszyscy, którzy są zainteresowani tym tematem doskonale wiedzą. My nad tym wiele czasu pracowaliśmy razem z władzami lokalnymi, bo oni najlepiej wiedzą, w jaki sposób rozwiązać ich problemy. To samo można odnieść do kwestii związanych choćby z kwestiami CIT-u. Panie radny Bogucki, CIT w Polsce nie wynosi 9% jak pan twierdził, tylko 19. To, o czym pan mówi a więc obniżenie tzw. Małego CIT-u dotyczy bardzo, bardzo wąskiej grupy przedsiębiorców, z którego bardzo mało przedsiębiorców korzysta, siłą napędową dla naszego budżetu to jest 19%, warto to wiedzieć, bo potem takie fakty padają w przestrzeni publicznej, potem ja muszę je prostować, a w sumie chyba nie powinienem, bo to nie jest do końca moja rola. Jeżeli chodzi o kwestie tych głosów, które padają, krytyki ze strony radnych PiS, to ja też powiem, autentycznie, starałem się naprawdę maksymalną dobrą wolą wsłuchiwać w głosy poszczególnych radnych PiS. Proszę mi wierzyć, ja naprawdę nie mam pojęcia, jakie jest państwa stanowisko, np. w odniesieniu do Teatru Polskiego. Jeden głos słyszę przeciw, ale w innym, że to może by się jednak przydał ten teatr, itd. Ogólnie, co do zasady zakładam, że państwo jesteście przeciwko rozbudowie Teatru Polskiego, bo jednak taki głos dominuje, i tak pewnie zachowacie się w przypadku głosowania. Podobnie zresztą jest z konsolidacją urzędu. Państwo za każdym razem przez tyle lat, ile ja tu jestem dotychczas krytykowali, że nie skonsolidowaliśmy urzędu, dzisiaj państwo krytykują, że urząd jest skonsolidowany, że wykonawca jest na placu budowy, jeszcze zarzucając nam, że korzystamy z funduszy unijnych. Powiem, co do filozofii szanowni państwo, na samym początku, kiedy obejmowałem stery tego województwa powiedziałem, że my, co do zasady, jako priorytetowe będziemy realizowali inwestycje, które uważamy, że warto zrealizować w tym czasie, ponieważ mamy dostęp do funduszy unijnych. Mało tego, powiedziałem, że przy każdej dużej inwestycji będę zabiegał o jakiegokolwiek fundusze zewnętrzne, czy to unijne czy to rządowe, jak było w przypadku chociażby szpitala w Zdrojach, który dzięki tej całej dotacji, o którą dzisiaj zabiegamy na pogotowie, powstał, to jest racjonalne gospodarowanie naszym wspólnym pieniądzem. Ja nie będę oceniał czy my jesteśmy bogatym czy biednym województwem, bo to wszystko zależy od porównania, zależy, do czego to porównamy. Natomiast wiem doskonale, jaką drogę na drodze rozwoju przyjęliśmy. Mam nadzieję, że niezależnie od tego, jaki będzie wynik głosowania się skończy to te wszystkie rzeczy, które są niezrozumiałe dla państwa będziemy w stanie dalej na komisjach państwu z dobrą wolą tłumaczyć, wyjaśniać, z takim poziomem wiedzy, jaki mamy, bo tutaj wiele padało głosów o zdolnościach, czy braku zdolności tzw. profetycznych, ostatnio modne słowo. Powiem tak, my staramy się na bieżąco analizować, prognozować i w jakiś sposób przewidywać, jeżeli tak traktować zdolności profetyczne. Czy je mamy czy nie, nie nam do końca to oceniać? Natomiast wiem doskonale, że realia rynkowe się zmieniają, wiemy doskonale, że uwarunkowania się zmieniają, na bieżąco musimy to uwzględniać, analizować, chociażby zmiany do budżetu, które są powszechna praktyka w każdym samorządzie. Podawałem ostatnio ile razy był nasz budżet zmieniany a ile razy budżet podkarpackiego samorządu, w którym rządzi mój kolega Władysław Ortyl z PiS. Oczywiście bardzo wiele było tutaj wywodów natury wprost politycznych. Tutaj zostałem pochwalony, że dostrzegłem dobre działanie rządu, bo realizujemy wspólnie program z MSWiA. Ja takich przykładów mam zdecydowanie więcej, To nie jest na takiej zasadzie, że jestem takim człowiekiem, że uważa, że wszystko, co robi rząd jest złe. Musze to jasno i wyraźnie powiedzieć. Natomiast też musze jasno i wyraźnie krytykować, tam gdzie rzeczywiście robi źle.

Albo też muszę jasno i wyraźnie prostować i będę to czynił na tej sali, tam, kiedy państwo przypisujecie temu rządowi cechy oraz czyny, których nie posiada, albo też osiągnięcia, które nie są jego osiągnięciami. Jeżeli na tej Sali słyszę, że właśnie chociażby rozwój gospodarczy Pomorza Zachodniego to jest czynnik, dlatego, że się zjawił rząd PiS, to jeszcze raz powtórzę, powtarzam to za każdym razem, bezrobocie w naszym województwie najbardziej spadło w 2014 i 2015 roku, PKB najbardziej wzrósł w stosunku do innych rejonów w 2015 roku, więc nie jest to w żaden sposób zasługa PiS, CIT, jeszcze raz powtarzam, nie jest zasługą rządu, że rząd w Warszawie nam daje CIT, nie. Przedsiębiorcy na Pomorzu zachodnim wypracowują CIT, w którego udziale my partycypujemy, a ci przedsiębiorcy, w bardzo dużej części, to są firmy, albo, które rozwinęły się na Pomorzu zachodnim dzięki wsparciu władz lokalnych albo zostały wręcz tu ściągnięte, jako inwestorzy przez władze lokalne i regionalne. I to chcę jasno i wyraźnie powiedzieć, żeby to wybrzmiało. Co do kwestii związanych natomiast z taką jakby filozofią całej tej konstrukcji budżetu, jeszcze raz powtarzam, my staramy się budować budżet absolutnie zrównoważony i proinwestycyjny, budujący podstawy rozwojowe. I powiem tak, jeżeli już tutaj wracamy do tego ciastka, to to ciastko samo wskazuje na to, że kluczowym z naszego punktu widzenia są dalej wydatki inwestycyjne na infrastrukturę, a więc stwarzanie możliwości. Teraz możemy się zapytać, komu? Bo państwo raz krytykują, że za dużo pieniędzy przeznaczamy na Szczecin i Koszalin, ja rozumiem, że możecie politycznie nie lubić dużych miast, bo tam macie problemy z sukcesami, ale też z drugiej strony za chwile też słyszę, że rzekomo my nie czynimy nakładów na powiaty. Chciałbym państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o drogi wojewódzkie, cały ten największy układ tortu, czyli drogi wojewódzkie i przewozy regionalne, to one przede wszystkim są inwestycjami w tereny tzw. Polski powiatowej. To są inwestycje w drogi wojewódzkie na terenie szczególnie powiatów, po to żeby nie łączyć ze stolicą, my nie budujemy węzłów ze Szczecina do sieci dróg krajowych, tylko z Gryfic, z Choszczyna, i z innych wielu miejsc do sieci krajowych. Państwo bardzo wiele mówicie, że nasz rząd Mateusza Morawieckiego ... itd., itd., że Polskę powiatową otoczył szczególna opieka. Ja jej osobiście, powiem szczerze, nie widzę. Znam akurat sytuację finansową np. szpitali powiatowych w całej Polsce, również na Podkarpaciu, wiem doskonale, jak dramatyczna dzięki waszej polityce jest sytuacja w ochronie zdrowia w powiatach. Każdy, kto troszeczkę ma na ten temat wiedzy nie będzie tego kwestionował. Mówicie państwo o tym, że rzekomo się tak mocno pochylacie, a ja się pytam, w jakim stanie są drogi powiatowe, czy jakieś szczególne narzędzia poza budżetem dróg lokalnych, zostało w tym zakresie poczynionych? Są jakieś plany dziesiątek obwodnic miast powiatowych. Szanowni państwo, to my w ciągu tych kilku lat zbudowaliśmy więcej przejazdów i obwodnic przez miejscowości powiatowych niż w ramach tego wielkiego ogólnopolskiego programu. Szanowni państwo, mówmy prawdę, nasz budżet, oczywiście mówi w ten sposób, jeżeli mamy inwestować, powinniśmy inwestować w dostępność i jakość życia na terenach Polski powiatowej, to realizujemy dziesiątkami programów, które nawet tutaj były wymieniane plus inwestycjami infrastrukturalnymi, ale z drugiej strony my musimy wpuszczać bodźce rozwojowe do naszych centrów, do Szczecina, do Koszalina, stąd też te inwestycje, takie jak Teatr Polski właśnie w Szczecinie. Jeszcze raz podkreślam, my jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że w czasie pewnego procesu, przygotowania inwestycji, są różnego rodzaju przeszkody, One wynikają z prawa o zamówieniach publicznych, ze zmieniających się warunków rynkowych, z bardzo wielu czynników. Czasami po prostu przetarg nie wychodzi. Natomiast my konsekwentnie każda z tych przeszkód rozbrajamy i idziemy dalej do przodu. Tak jak słyszałem ten lament, że nic nie będzie, to powiem tak, Morskie Centrum Nauki wyrasta z ziemi i pnie się do góry, to samo z konsolidacją, z drogami, i to samo będzie z Teatrem Polskim, w którym przetarg musimy powtórzyć, nie jest to nic nadzwyczajnego. Jeszcze raz powtarzam, wszystkie inwestycje będziemy realizowali, za państwa uwagi bardzo serdecznie dziękuję, a mam nadzieję, że wszystkie te wątpliwości, które się dalej będą pojawiały, na bieżąco na komisjach również będziemy mogli rozstrzygać. Liczę na przyjęcie tego budżetu, jako racjonalnego i naprawdę dobrego, zrównoważonego dla naszego województwa.

Zbigniew Bogucki: panie marszałku, trudno się dyskutuje, kiedy pan próbuje wprowadzić dyskusję na taki poziom, że przedstawia pan tezy, czy pytania, które nigdy nie wybrzmiały, później pan próbuje się z nimi rozprawić i na koniec dzielnie pan mówi, że się z tymi pytaniami rozprawił. To jest jakiś sposób prowadzenia dyskusji, tylko nie ma nic wspólnego z tym, co powiedzieliśmy. Jeżeli chodzi o Teatr Polski, to nie jak pan powiedział z przekazem chodzi o malowanie farbą olejną.

Pan oczywiście może takich chwytów używać, ale nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Ja mówiłem o remoncie teatru za kwotę 50-80 milionów złotych. Faktycznie, patrząc na pana politykę może wtedy by starczyło tylko na farby olejne. Jeżeli pan tak rozumuje, to faktycznie. Jasne stanowisko jest klubu PiS, nierozbuchana, demonstracyjna inwestycja tylko inwestycje na miarę naszych możliwości i tak, żeby odpowiadały potrzebom mieszkańców. My dzisiaj takiej potrzeby nie widzimy, żeby budować dwie sceny, żeby budować w podziemiu, i wydawać na to ponad 200 milionów, nie widzimy takiej potrzeby. Następna rzecz pan powiedział, że nie widzi pan jak wiele jest robione na drogach powiatowych, że my mamy problemy z dużymi miastami. Nie mamy problemów z dużymi miastami, jest tylko pytanie czy na takim poziomie mamy prowadzić dyskusje, np., że wy macie problemy żeby wygrywać w Polsce powiatowej, że macie problemy żeby w ogóle wygrywać wybory, czy tak mamy rozmawiać? Następna kwestia, panie marszałku, to nie chodzi o to, że my jesteśmy przeciwni inwestycjom, my mówimy o tym, że pana ambicja osobista, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością ma być kierunkiem polityki realizowanej. Jeżeli pan mówi o tym, że wy tak sprawnie pokonujecie przeszkody, które się pojawiają, to ja panu przypomnę, że z tych 4 wielkich inwestycji, to o nich jest mowa od kilkunastu lat i pan od tych kilkunastu lat bardzo dzielnie z tymi przeszkodami walczy, jest rok 2019 i pan dalej walczy, powodzenia. Gdyby pan był marszałkiem od tej kadencji, to mógłby pan tę retorykę stosować, ale pan jest marszałkiem od ponad 10 lat. Dlatego, niech pan słucha panie marszałku, co my mówimy i nie rozprawia się z tezami, które pan sam stawia tylko niech pan się zmierzy z naszą argumentacją. I jeszcze jedno, jeżeli chodzi o zintegrowaną siedzibę urzędu, to powiem już tak najprościej jak umiem, niech pan nie odwraca kota ogonem, jeżeli pan mówi, że my jesteśmy przeciwni, nie wiemy, co robić, czy budować czy nie, to znowu pan walczy z wiatrakami, których my nigdy nie wybudowaliśmy. Oczywiście budować siedzibę urzędu tylko znowu nie za dwieście ileś milionów złotych, żeby się pochwalić, tylko zbudować ją tak, żeby nie przepłacać kolejnych milionów za wynajem.

Stanisław Wziątek: szanowni państwo, ja z uwagą wsłuchiwałem się w glos każdego radnego wypowiadającego swoje stanowisko w sprawie tego budżetu. I właśnie, dlatego, że z uwagą się wsłuchiwałem to zauważyłem tak wiele nieścisłości i tak wiele niezrozumienia. Wydaje mi się, że kluczem do tego, aby dobrze prowadzić naszą debatę jest zrozumienie roli zadań i kompetencji poszczególnych organów władzy. Sądzę, że pani przewodnicząca Jacyna-Witt, do której moja sympatia jest powszechnie znana ma pełną świadomość tego, że wtedy, kiedy mówi, że mamy gonić, gonić, te województwa, które są przed nami, bo jesteśmy na szarym końcu, to pewnie pani wie, pani przewodnicząca, że my na szarym końcu nie jesteśmy. Jeśli pani weźmie pod uwagę ranking niezależnego pisma samorządowego, którym jest Wspólnota, znane pismo samorządowe, które robiło na podstawie obiektywnych danych ze wszystkich województw w Polsce, dane o zasobności mieszkańców i województw, to, co się okazuje, że w tym rankingu mamy piąte miejsce w Polsce. To jest oczywiście powód do tego, żeby mieć jakąś satysfakcję, ale także naszą ambicją jest to, żeby gonić, chcemy być jeszcze lepsi, dlatego chcemy mieć lepsze propozycje. Jeśli mówicie państwo, że nie inwestujemy w gospodarkę, że nie inwestujemy w przedsiębiorstwa, to nie możemy inwestować w ZCH Police, bo dla nich organem założycielskim jest Skarb Państwa. Nie możemy organizować prac związanych z pogłębianiem toru wodnego, bo do tego jest Ministerstwo Gospodarki Morskiej, są zadania i kompetencje poszczególnych organów. A co my mówimy? My mówimy, że naszą rolą województwa jest wspieranie rozwoju gospodarczego, a pierwszym elementem tego rozwoju musi być infrastruktura, zwłaszcza infrastruktura drogowa. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę te przedsiębiorstwa, które są nasze, np. uzdrowiska, to proszę zobaczyć jak one funkcjonują, mają zyski, są w dobrej kondycji i ciągle pojawiają się inwestycje. To są nasze przedsiębiorstwa, nasze, samorządu i w naszej kompetencji. I żałuję, bardzo żałuję, że znaczną część tych uzdrowisk, które przeszły w ręce wielkich państwowych spółek, te spółki tam nie inwestują. Mogę podać państwu bardzo konkretne przykłady. Bardzo ubolewam, że nie wszystkie uzdrowiska z naszego regionu przeszły w ręce samorządu wojewódzkiego. Jeżeli mówimy o tym, co pani przewodnicząca powiedziała, że mamy hasła i są nierealizowane. My nie chcemy realizować hasła, my chcemy realizować inwestycje i programy, i to jest nasza rola. Jeżeli mówimy o Polsce powiatowej, proszę państwa, ja kocham Szczecin, ale mieszkam, na co dzień właśnie w Polsce powiatowej, w małym Połczynie Zdroju, i znam doskonale wszystkie problemy tych małych miejscowości, ale jak przyjmujemy strategię rozwoju to w tej strategii mówimy, są określone obszary wymagające wsparcia, i my to wsparcie chcemy zorganizować. Mówimy, ten

obszar jest obszarem włączenia, do tego obszaru przygotowujemy specjalne, konkretne programy rozwojowe i adresujemy tylko dla tych gmin. Wsparcie dla powiatów i dla gmin odbywa się poprzez normalną, oczywistą zasadę współzawodnictwa. Trzeba być aktywnym i ambitnym, bo kto przygotuje lepszy projekt będzie miał ten lepszy projekt i dobrze go zrobi, to dostanie środki finansowe. Te wsparcia dla samorządów gminnych i powiatowych teraz np. rozstrzygane konkretne kolejne konkursy, chociażby z programem antysmogowym, nie dostaną wszyscy, bo dla wszystkich nie starczy, nie ma takich pieniędzy, żebyśmy mogli wszystkich zaspokoić, ale ci, który dobrze przygotowali te programy, dostaną środki finansowe, będą rozwiązywać problem. Myślę, że istotnym argumentem pokazującym ten aspekt wsparcia gospodarczego jest położenie dużego nacisku na strukturę wydatków, prawie 50% tego budżetu to są wydatki majątkowe, czyli inwestycyjne. Jeżeli państwu nie wszystkie inwestycje się podobają, bo dla państwa inwestycje w człowieka i w realizację jego potrzeb są zabawą, to tutaj się nie zgadzamy, co do pewnej filozofii podejścia. Ja uważam, że właśnie inwestycja w potrzeby człowieka, w jego rozwój, są dla nas najważniejsze. Inwestycja w takie, jak te, które były przeprowadzone, Opera, Centrum. Morskie Centrum Nauki i Teatr Polski, to właśnie temu mają służyć. Mówicie państwo o warunkach do funkcjonowania, najgorsze warunki ma w Polsce Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego jeśli chodzi o funkcjonowanie urzędu, bo jest rozdziesiątkowane po całym Szczecinie. Dlaczego chcemy, żeby to był budynek, który będzie budynkiem na miarę ambicji? No właśnie dlatego, że chcemy pokazywać, bo w strategii mamy zapisane, nasze województwo ma być województwem innowacyjnym, ma pokazywać najnowsze rozwiązania, ma tymi rozwiązaniami zaszczeniać innych, żeby inni mogli brać przykład. Tak właśnie robimy, to jest na miarę naszych ambicji, a nie panie radny kompleksów. Jeśli pozwolicie państwo, przechodząc do takich konkretnych uwag, które się pojawiły. Wspomniała pani przewodnicząca o projektach ekologicznych, nazwała pani nawet jeden bardzo imiennie wprost Zefirek. Wszystkie te projekty, które my wspieramy, wspieramy zawsze na zasadzie konkursów. Jeżeli ktoś zgłasza się z propozycją w ramach konkursu ogłoszonego, jest to dobrze oceniony projekt, dostaje środki finansowe. Część nie dostaje. Jeżeli państwo mówicie o kwestiach dotyczących spraw związanych z in vitro, to jest moja ostatnia uwaga do której chciałbym się odnieść. Jeśli chodzi o etyczne zachowania, nigdy nie miałem sobie nic do zarzucenia. Na debacie budżetowej rok temu powiedziałem i teraz to powtórzę z całą mocą, in vitro jest dla mnie i dla wielu Polaków metodą uszczęśliwiania kobiet i całych rodzin, i dlatego z pełną odpowiedzialnością będę głosował za przyjęciem tego budżetu.

Zbigniew Bogucki: szanowny panie marszałku, jak wsłuchiwałem się w pana myśl polityczną, znaczy, co jest kapitałem, kapitał ludzki. Ja się z tym zgadzam w 100%, ale państwo robicie coś zupełnie odwrotnego, nie buduje się kapitału ludzkiego przez to że wybudujecie państwo wielkie gmachy, bo te mury kiedyś runą. Ja się zgadzam z tą filozofią tylko realizacja tej filozofii jest całkowicie odwrotna, uważacie państwo, że przez wybudowanie wielkiego teatru to inwestujecie w kapitał ludzki? Nie. Gdyby te pieniądze część przeznaczyć na remont a pozostałe na młodzież, na małe formy teatralne, na domy kultury w powiatach, to by było inwestowanie w ludzi. Co do filozofii się zgadzamy, co do realizacji państwo popieracie zupełnie odwrotny kierunek.

Małgorzata Jacyna-Witt: praktycznie nie chciałam się odnosić do państwa wypowiedzi ze względu na to, że moja wypowiedź a następnie państwa, stricte inwestycji i działań w ramach budżetu województwa zachodniopomorskiego, natomiast pan marszałek Wziątek poruszył szalenie istotną sprawę, o której też później będziemy jeszcze rozmawiać a mianowicie sprawę uzdrowisk. Panie marszałku, ja nie wiem czy pan jest zorientowany ale w 2011 roku rząd Donalda Tuska sprzedał uzdrowisko w Kamieniu Pomorskim, uzdrowisko warte 100 milionów złotych za ok.9 milionów. Firma, która kupiła to uzdrowisko bardzo szybko sprzedała ogromną działkę należącą do tego uzdrowiska deweloperowi nad morzem, myślę, że była to bardzo intratna transakcja. W tej chwili jest płacz i zgrzytanie zębami dlatego że uzdrowisko nie jest tak akurat dobrze prowadzone jak byśmy oczekiwali i w związku z tym, panie marszałku, radziłabym jednak trochę się powstrzymać w sprawach dotyczących uzdrowisk, bo niekoniecznie jest tak do końca jak pan mówi. Niestety, ale mamy złe przykłady działania PO w ostatnim czasie.

Stanisław Wziątek: podała pani przykład Kamienia Pomorskiego, to ja podam pani przykład mojego miasta rodzinnego Połczyn Zdrój. Tam jest dokładnie odwrotna sytuacja. Została ta firma

kupiona przez wielki państwowy kombinat, KGHM Miedź. Proszę zapytać prezesa, ile KGHM zainwestowało, dostanie pani odpowiedź i będzie pani wiedziała. Więc to nie jest ten problem. To jest problem właśnie potrzeby wspierania takich, dlatego powiedziałem, że wolałbym, żeby żadne uzdrowisko nie przechodziło w ręce kogoś takiego, kto nie inwestuje, bo nie mam nic przeciwko temu, żeby sprywatyzować, pod jednym warunkiem, że to jest prywatyzacja, która będzie prywatyzacją kapitałową, która da szansę rozwoju. Jeżeli to jest tylko po to, żeby sprzedać, to to jest żadne rozwiązanie. To jest moim zdaniem klucz do całej sprawy i ja wierzę, że się te uzdrowiska też odbudują, bo jest taka potrzeba, bo jest rynek. Trzeba stworzyć możliwości rozwoju także im, jeśli natomiast chodzi o kwestie wskazywania uwag dotyczących wspierania działalności artystycznej i wielu innych młodych ludzi, to powiem panie radny, absolutnie zgadzam się z panem w tym zakresie, że taka działalność też powinna być prowadzona, tylko, że jak na początku pan zwrócił pewnie uwagę, powiedziałem, że każdy samorząd ma swój zakres odpowiedzialności i kompetencji. I my w tym zakresie, w jakim możemy, możemy tylko wspierać, ale jest to odpowiedzialność samorządu, albo powiatowego, albo samorządów gminnych. Każdy ma swoją rolę do spełnienia, my swoją spełniamy jak najlepiej, natomiast tam, gdzie są to inne zadania staramy się je uzupełniać

Andrzej Subocz: będę miał pytanie do pana radcy prawnego, czy w profilaktyce i promocji zdrowia mieści się finansowanie in vitro? I jeszcze chciałbym podziękować tutaj za szczerość panu marszałkowi, zawsze z kulturą odpowiada i mówi, więc ja mu pożyczę książkę, może pan zmieni zdanie na temat in vitro.

Rafał Rosiński: uważnie wsłuchiwałem się w samą dyskusję dotyczącą debaty na temat budżetu, brałem także udział w Komisji Budżetu i Spraw samorządowych, na której zgłaszałem swoje wątpliwości. Może tak w 100% budżet też mi się nie podoba, jeżeli chodzi o rozmach inwestycyjny, zwracałem uwagę na kwotę, która przeznaczona jest na Teatr Polski i inwestycje które trafiają do Szczecina. Mam także pewne wątpliwości dotyczące środków, które równomiernie są jakby redystrybuowane pomiędzy wschodnią a zachodnią część województwa. Mimo, że jestem oczywiście zwolennikiem równowagi budżetowej, ten deficyt mamy ma poziomie 86 milionów zaplanowany, pytanie, czy da rade go utrzymać ze względu na to, że poziom PIT, wiemy, że idzie spowolnienie pewne gospodarcze, czy poziom CIT w związku z PPK, czy on zostanie tak naprawdę zachowany. Oczywiście tego nie wiemy, bo budżet jest tylko i wyłącznie planem finansowym, ale także wiem o tym, że ta polityka regionalna jest przypisana w dużej mierze zarządowi i marszałkowi województwa. Jest to na pewno bardzo ambitny plan rozwojowy za warty także w WPF. Pewnym zaniepokojeniem dla mnie jest fakt dotyczący tego, żeby nie zahamowało to dalszego rozwoju inwestycji w następnych latach. Ale mimo tych wszystkich wątpliwości, uwag, udzielę poparcia temu projektowi budżetowemu.

W związku z wyczerpaniem listy mówców przewodnicząca poddała projekt pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/159/19** i jest załącznikiem nr 12 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.4 w sprawie zmiany uchwały Nr XX/326/17 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały (druk 161/1/19) jest załącznikiem nr 13.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/160/19** i jest załącznikiem nr 14 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

Po zakończeniu głosowania przewodnicząca zarządziła 30 minutową przerwę w obradach.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

4.5 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zamiaru likwidacji opłaty uzdrowskiej i miejscowej,

Projekt uchwały (druk 163/1/19) jest załącznikiem nr 15

W trakcie obrad radni otrzymali II wersję projektu (autopoprawkę), która jest załącznikiem nr 16.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych, proszę przewodniczącego o przedstawienie informacji z przebiegu dyskusji,

Rafał Rosiński: dokładnie przeanalizowałem tą Białą Księgę, która została nam przesłana, i tak jak wspominałem wcześniej w ramach tej księgi, to jest pewna koncepcja, która wywodzi się po pierwsze z opracowania naukowego pod kierownictwem profesora Jacka Borzyszkowskiego, po drugie przedstawione są pewne koncepcje wprowadzania takich obciążeń, które funkcjonują między innymi w Portugalii, Austrii czy też Chorwacji. Jeden z wariantów, który jest ujęty w tej Białej Księdze zakłada tak naprawdę zastąpienie opłaty miejscowej i opłaty uzdrowskiej opłatą turystyczną. W ramach tego zastąpienia jest między innymi zapisane w tej księdze, od strony 42 chyba do 56, jest zapisane że część tych środków trafia bezpośrednio do gminy, część trafia do lokalnych organizacji turystycznych, część do regionalnych. A jeżeli chodzi o ten tzw. centralny fundusz turystyczny, jako organ adm. rządowej to jest tam wprowadzana zupełnie inna opłata, i opłata która ma być jakby pobierana od przedsiębiorstw działających w branży turystycznej. Nie wiem, czy na ten moment, tu mamy dosyć duże nieścisłości, a jest to pewnego rodzaju także wytyczna do prowadzenia polityki turystycznej, jest sens wprowadzenia takiego stanowiska przez sejmik. Pamiętam, wtedy taki dokument opracowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, który postulował do 2020 roku wprowadzenie tzw. podatku katastralnego w Polsce. Nic takiego tak naprawdę się nie stało, wręcz obecny rząd stwierdził, że takiego podatku katastralnego, póki oni są przy władzy, nie będzie, czyli te dokumenty trzeba traktować jako pewnego rodzaju takie ekspertyzy, wytyczne, ale z punktu widzenia jednostek samorządu terytorialnego to rozwiązania, jak powiedziałem wcześniej, wprowadzone, byłyby korzystne, bo skorzystałyby na nim między innymi gminy, które do tej pory żadnych środków nie uzyskują z tzw. opłaty klimatycznej, a przy wprowadzaniu takich rozwiązań mogłyby one brać w tym udział. A ponadto, ta opłata która jest tam zapisana w tej Białej Księdze miała być na tzw. zasadzie funduszowania czyli 100% tych środków miało być przeznaczone na turystykę a na dziś w uregulowaniach prawnych takich rozwiązań nie ma. Często samorządy finansują w ramach tych opłat inne zadania własne, niekoniecznie związane z turystyką. Stąd między innymi takie moje stanowisko.

Olgierd Geblewicz: po pierwsze chciałbym powiedzieć, że nieco w ramach autopoprawki wyłagodiliśmy to stanowisko, ono, nie ukrywam, że jest takim stanowiskiem powszechnie przyjmowanym, treść tego stanowiska, jest powszechnie uznawaną przez gminy uzdrowskie, nie tylko w naszym regionie. Trochę się posłużyliśmy tym jako wzorzec. W związku z tym, że w tzw. międzyczasie w przestrzeni publicznej pojawiło się stanowisko Ministerstwa o tym, że póki co projektu właściwej ustawy nie ma w związku z tym, póki co ja też proponowałbym aby to stanowisko dotyczyło nie konkretnego rozwiązania, ale żeby ono dotyczyło koncepcji likwidacji

opłaty uzdrowiskowej, więc zamiast, że sprzeciwiamy się likwidacji, to że sprzeciwiamy się koncepcji, traktując ten dokument jako pewnego rodzaju koncepcji, rozwiązanie rekomendowane przez Departament Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Powiem tak, o tyle inaczej czytamy ten dokument, że pan radny ma jakąś wiedzę z rozmów z autorem i tak czuje też, przez pana słowa przebija chęć obrony autora. Ja mam na szczęście stosunek do autora absolutnie obojętny, nawet nie wiem kto jest autorem, natomiast już absolutnie mam nie obojętny stosunek do koncepcji. Powiem teraz w kilku zdaniach, przede wszystkim dość dobrze wydaje mi się, że znam strukturę zarządzania wielopoziomowego zarówno w Chorwacji jak i w Portugalii. tak się zdarzyło, że akurat w żupaniami Chorwackimi od wielu lat współpracujemy, bardzo wiele rozwiązań od nas się nauczyli, bardzo wielu rozwiązań legislacyjnych w zakresie rozwiązań dotyczących umocowania kompetencji i też finansowania władz lokalnych nam zazdroszczą, oni mają żupanie, które są troszeczkę większym powiatem, trochę regionem, zupełnie inny kraj, przypomnę, daleko za nami. Jeżeli chodzi o Portugalię, bardzo mały kraj, który goniliśmy, również znam tam rozwiązania dotyczące samorządów, bo to jest rozwiązanie dotyczące kompetencji samorządów, od tego czy samorządy są mądre czy nie, sprowadzanie do tego że są niemądre i źle lokują, bo taka jest teza, pieniądze z opłat uzdrowiskowych i miejscowych, czy też są na tyle dobrymi gospodarzami, które dbają o rozwój infrastruktury, wiedząc, że turystyka jest ich potencjałem. I to jest kwestia tak naprawdę co do filozofii. Całe to nasze stanowisko sprzeciwia się tej filozofii. Ja powiem w ten sposób, ogólnie co do zasady jestem zwolennikiem zasady subsydiarności i decentralizmu a ten dokument widać, że, jego autor jest miłośnikiem zasady centralizmu, znaczy, że jakiś centralny fundusz będzie lepiej wiedział jak promować Kołobrzeg niż sam Kołobrzeg. A ja powiem tak, otóż ta Polska Organizacja Turystyczna, która ma zarządzać tym funduszem zgodnie z tą rekomendacją to nie jest ciało, które nie istnieje, fundusz nie istnieje, owszem, ale POT istnieje. I tak jakoś mam przygodę życiową, że nawet byłem w radzie tej Polskiej Organizacji Turystycznej przez pewien czas. I co było dla mnie najbardziej irytującym czynnikiem w działalności POT, którą najczęściej podnosiłem? Otóż to, że wszystkie siły i środki na promocję polskiej turystyki wrzuca na Warmię i Mazury, Kraków jako taki i Warszawę jako największe miasto, trochę później Gdańsk. Żeby była pełna jasność, nie mówię o czasach politycznych, to nie ma znaczenia, że POT tak funkcjonował wcześniej, dzisiaj tak funkcjonuje, tak po prostu ma. Ja co do zasady nie zgadzam się z takim kierunkiem. I jeżeli taki dokument się pojawia, to ja wiem doskonale o tym, że to będzie wyssanie pieniędzy z naszych gmin uzdrowiskowych, turystycznych, a następnie te pieniądze w żaden sposób do nas nie wrócą, żadnym ekwiwalentem. W dodatku problem polega na tym, że są to tak duże pieniądze dla gmin dzisiaj, bo to są też można powiedzieć utracone przychody, jeżeli ma się status uzdrowiska to nie można prowadzić określonych typów działalności, trzeba utrzymać określony poziom terenów zielonych, infrastruktury, itd., to są obowiązki. Z czego mają być one finansowane? Dla gminy Kołobrzeg wyjęcie 30 milionów złotych, żebyśmy wiedzieli jaki to są kwoty, to jest budżet podejrzewam półrocznych inwestycji. Gmina Świnoujście, oni aplikują do nas o wybudowanie promenady w chwili obecnej, następnego odcinka, zadanie inwestycyjne 20 milionów złotych, to tyle ile by stracili z tytułu tej opłaty. My mówimy co do zasady, że takiej koncepcji mówimy nie. Uważam, że powinniśmy dzisiaj to powiedzieć jasno i wyraźnie, mając nadzieję, że oczywiście chuchamy na zimne, bo ja nie jestem głuchy, ja przyjmuję do wiadomości to, że ministerstwo nie prowadzi prac, ale też powiem szczerze, znam praktykę legislacyjną z ostatnich 5 lat i widziałem, że niby się nie prowadziło a potem nagle tzw. inicjatywa poselska się pojawia, czyli bez trybu konsultacji, i w ciągu dwóch tygodni mamy papier podpisany. Więc z tego powodu uważam, że powinniśmy odnieść się do tego dokumentu. Jeżeli on będzie ewoluował w takim kierunku, że będzie korzystny, to dobrze, bo żeby była jasność, to nie jest tak, że tu nie ma też ciekawych rekomendacji. My akurat się odnosimy do tego pomysłu, który naszym zdaniem jest najgroźniejszy.

Rafał Rosiński: ad vocem do słów wypowiedzianych przez pana marszałka, jeżeli chodzi o znajomość z tą osobą, to jest tylko powołanie się na określone źródło, mam taką opinię, nie będę może państwu czytał, powiem tylko ogólnie, że autor wypowiada się w kontekście, że jest zwolennikiem likwidacji opłaty miejscowej a pozostawienie opłaty uzdrowiskowej, chodzi o to, że ta opłata miejscowa nie do końca funkcjonuje i nie zawiera pewnych rozwiązań. Ja rozumiem tutaj także intencje tzw. chuchania na zimno i koncepcji pozbawienia całkowitych, bo tu patrzymy z punktu widzenia, że te gminy o statusie uzdrowiska całkowicie zostałyby pozbawione takiego

źródła dochodów własnych. Ja podczas komisji także wypowiadałem się, że jestem temu całkowicie przeciwny, bo oczywiście muszą mieć określone środki, ale na dzień dzisiejszy jednak nie znajduję takiego uzasadnienia, żeby podejmować aż takie kroki w tym kierunku.

Artur Wezgraj: Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych oczywiście opiniowała projekt tej uchwały, ale muszę tu powiedzieć, że to opiniowanie odbyło się trochę w takim trybie innym, tę uchwałę dopiero zobaczyliśmy na posiedzeniu i stąd ta opinia była chyba wydana przy niepełnej informacji. Samą Białą Księgę ja osobiście zobaczyłem dopiero na komisji, pan marszałek mi ja udostępnił. Po powrocie do domu też przeczytałem ten dokument, obejrzałem opinie, które temu towarzyszą, między innymi z kancelarii pana prof. Chmaja. I jeszcze dzisiaj okazuje się, że mamy trochę inny dokument, że jest autopoprawka, czyli opiniowanie przez komisję Budżetu odbywało się w stanie tzw. mocnego szumu informacyjnego i myślę, że ta opinia nie została przedyskutowana w sposób właściwy. W dużej części, po przestudiowaniu tych dokumentów, zgadzam się z tym co mówi pan radny Rafał Rosiński, i tak sobie myślę, że nie byłoby chyba właściwe gdybyśmy dzisiaj podejmowali uchwałę w sprawie tego stanowiska. W związku z tym zgłaszam wniosek formalny o odesłanie uchwały do komisji, przedyskutowanie jej ponownie i wówczas wróciłaby na następne posiedzenie sejmiku.

W związku z powyższym przewodnicząca poddała pod głosowanie zgłoszony wniosek o odesłanie projektu uchwały do komisji.

Drogą głosowania wniosek uzyskał wymagana większość głosów i projekt uchwały został odesłany do komisji.

Wynik głosowania:

Za – 12

Przeciw – 11

Wstrzymało się –

Głosy nieoddane-

4.6 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego,

Projekt uchwały (druk 166/1/19) jest załącznikiem nr 17.

Projekt pod obrady wniósł Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej.

Wojciech Dorżynkiewicz przewodniczący Klubu Radnych KO: nie będę odczytywał całego stanowiska, ponieważ wszyscy państwo otrzymaliście ten projekt. Mamy koniec roku, jest to intensywny czas dla naszych samorządów, także dla nas. Nie tylko my uchwalamy budżet na następny rok, robią to także gminy i powiaty. Przychodzą do nas zatroskani samorządowcy, radni miast, powiatów, gmin, burmistrzowie, wójtowie, starostowie, i rozmawiamy o problemach, które ich trapią czyli o skonstruowaniu budżetu na 2020 tak, żeby się dopinał, żeby mieszkańcy mieli realizowane na terenach gmin czy powiatów inwestycje i żeby rosła jakość życia w tych gminach. Niestety, w ostatnim czasie gminy wg tych samorządowców, także wg mnie, są trapione wieloma problemami. Wiele działań i reform, zmian, które funduje im rząd wpływa na ich dochody, na ich przychody i powoduje to, że mają teraz problemy budżetowe. Te zmiany, które teraz rząd robi powoduje też to, że te gminy mają znacznie większe wydatki. W stanowisku poruszaliśmy 5 problemów. Pierwszym problemem jest koszt związany z reformą oświaty. Gminy bardzo dużo pieniędzy na tę reformę przeznaczyły, niestety do dzisiaj nie zostały im te pieniądze w stuprocentowym zakresie zwrócone. Kolejnym aspektem poruszonym w stanowisku jest kwestia podatku PIT. Dla Szczecina zmiany w PIT spowodowały utratę dosyć nagłą w wysokości ok. 90 milionów złotych w przyszłym roku. Budżet inwestycyjny Szczecina to jest 1 miliard, czyli 10% mniej pieniędzy będzie np. na to, żeby wybudować, wyremontować drogi, chodniki, itd. Szczecin sobie jakoś poradzi, mimo tego, że pan prezydent musiał bardzo dużo rzeczy w tym budżecie uciąć,

większy problem mają gminy mniejsze, dla których utrata 3-4 milionów złotych w budżecie z powodu zmniejszenia dochodów z podatku PIT powoduje to, że ich potrzeby inwestycyjne są równie ważne jak w dużych gminach jak Szczecin, natomiast utrata 3-4 milionów jest jeszcze bardziej bolesna niż utrata tych 90 milionów dla Szczecina. Kolejnym problemem jest np. wzrost wydatków na nauczycieli. Oczywiście popieramy wzrost pensji dla nauczycieli, cieszymy się, że będą więcej zarabiać, natomiast kwota przekazana przez rząd na podwyżkę dla nauczycieli nie wystarczyła, co spowodowało kolejne problemy finansowe samorządów, które muszą szukać dodatkowych środków na edukację. Jeżeli mówimy o problemach samorządów, to mamy tutaj także problemy związane z zapaścią w służbie zdrowia, wzrasta zadłużenie szpitali, wyceny wielu usług medycznych NFZ określa nam na bardzo zaniżonym poziomie, i aby ochronić lokalny szpital powiatowy gminy muszą przekazywać z własnego budżetu środki na działalność takiego szpitala. Robią to oczywiście w sposób dosyć ukryty, ale zależy wszystkim samorządowcom, żeby poziom jakości w służbie zdrowia na danym terenie był jak najwyższy. I w związku z tymi problemami samorządowców chcielibyśmy się zwrócić do rządu, do Prezesa Rady Ministrów o uwzględnienie w działaniach rządu apeli samorządów dotyczących rekompensat gminom utraconych dochodów w związku ze zmianami w podatku PIT, pokrycia w 100% kosztów waloryzacji płac nauczycieli, przywrócenia niezależności gmin w zakresie kształtowania sieci szkół, ponieważ gminy są obecnie położone w takiej sytuacji, że rosną im wydatki, oczywiście subwencja rośnie, ale wydatki jeszcze bardziej. Gminy są postawione w takiej sytuacji, że żeby bardziej dbać o stabilność finansów muszą, niestety, dokonywać zmian w siatce połączeń a nie mogą tego zrobić bez zgody Kuratora. Zwracamy się również z apelem o zwiększenie subwencji oświatowej aby pokrywała realne wydatki jednostek samorządu terytorialnego na edukację i rekompensat utraty przychodów samorządów w przypadku rządowych reform i zmian powodujących nagły i gwałtowny spadek wpływu w budżetach jednostek samorządu terytorialnego, jak to jest w przypadku potencjalnej likwidacji opłaty uzdrowskiej bądź kolejnych zmian, które rząd planuje, które na razie są w obiegu medialnym. Z tym apelem chcielibyśmy się zwrócić do Ministra, będę wdzięczny państwu wszystkim radnych za poparcie tego stanowiska, tego apelu, ponieważ musimy lobbować za naszymi samorządami, bogate i niezadłużone samorzady to jest nasza wspólna racja stanu, ponieważ dzięki temu jakość życia mieszkańców się podnosi.

Małgorzata Jacyna-Witt: zacznijmy od tego, że dyskusja na temat zwiększenia finansowania dla samorządów powinna być wspólna z decyzją finansowania dla rządu, bo de facto, to skąd się wzięło to obniżenie finansowania dla samorządów, z obniżenia podatków. Ja teraz czekam na następny państwa apel do rządu: podważmy podatki. Skoro myśmy obniżyli te podatki z 18 na 17, to ja teraz czekam, jak na następny, sejmiku PO, partia wywodząca się z liberalnego nurtu powie: podwyższajmy podatki. Po to podwyższajmy te podatki, żeby samorzady miały więcej pieniędzy. Jeszcze więcej, np. jak w Szczecinie, na taki parking na 700 samochodów, na którym parkuje 30 samochodów. Przy tych parkingach są jeszcze tablice świetlne, które albo się nie pala albo źle pokazują. Takie mamy fajne inwestycje w tych samorządach. Ja mówię to po to, żeby w jakimś sensie ośmieszyć państwa propozycje, bo doskonale rozumiemy, że samorzady są od wykonywania określonych w ustawie o samorządzie zadań. W ramach tych zadań korzystają ze środków z PIT i CIT. W przypadku PIT to dotyczy gmin w przypadku CIT dotyczy województw, oczywiście głównie. PIT to tak naprawdę są nasze zarobki, więc tyle ile zarabiamy, to tyle udział w tych pieniądzach, podatkach od tych pieniędzy wpływa do samorządu gminnego, czyli im lepiej rozwinięta gmina to tym więcej jest tych pieniędzy. I takie było założenie tych, którzy przygotowywali reformę samorządową, jeśli chodzi o te ucinania w PIT i CIT, żeby to w rękach samorządowców było wpływanie na rozwój gospodarczy gmin, a co za tym idzie na coraz wyższe nasze zarobki. Akurat w przypadku województwa mamy o tyle fajną sytuację, że mamy tę subwencję wyrównawczą, nawet chyba dostajemy ze 176 milionów z tytułu tej subwencji wyrównawczej, dlatego że jesteśmy słabszym województwem, to takie Janosikowe. Gminy mają ten udział w PIT. Proszę państwa, naprawdę, całe te wezwania do zwiększenia finansowania samorządów wynikają, moim zdaniem, z niewiedzy, z czego de facto samorzady się utrzymują, czyli, że z tego właśnie udziału w podatku. Więc jeżeli my, jako państwo, jako rząd obniżamy te podatki, to chyba to jest dobrze, bo jednak z tej uchwały wynika jasno, że to jest bardzo źle, że w Polsce obniżamy podatki. Obniżanie podatków powoduje, że więcej pozostaje w rękach obywateli, że to jest pro gospodarcze, to napędza koniunkturę. Dlatego nie bardzo rozumiem o co chodzi państwu radnym? Czy chcecie

podwyższenia podatków? Może i to zrobicie jak wygracie wybory, bo my jako rząd PiS będziemy obniżać te podatki, a od tego są samorządy, żeby umieć racjonalnie gospodarować pieniędzmi, z czego? Pieniędźmi z tytułu udziału w PIT i CIT, ale w rozwijającym się kraju, bo to o to chodzi, żeby kraj się rozwijał, żebyśmy my zarabiali coraz więcej pieniędzy, żeby coraz więcej pieniędzy zarabiała firmy, i wtedy mimo tego, że zostaną obniżone podatki, to one i tak będą wyższe poprzez to, że my będziemy mieć coraz więcej pieniędzy. To jest naprawdę bardzo proste, po pierwsze obniżamy podatki, po drugie rozwijamy kraj, po trzecie w ramach redystrybucji dzielimy się z częścią społeczeństwa, to jest chociażby 500+ czy 13 emerytura, i na tym to polega. Więc ja nie bardzo rozumiem czego dotyczy ta uchwała, poza tym, że państwo chcecie podwyżki podatków.

Artur Wezgraj: jeśli poprzednią uchwałę dyskutowaliśmy w kontekście wydawania opinii na temat tej uchwały, to chciałem powiedzieć, że ta uchwała nie trafiła do opiniowania w Komisji Budżetu, a jest bardziej jakby taka ważąca nawet w sensie tego, co się dzieje w obszarze oddziaływania na finanse w obszarze naszego województwa, i to jest chyba wystarczający powód do tego, byśmy dalej jej nie procedowali, to znaczy, abyśmy ją znowu do komisji odesłali, i z takim wnioskiem formalnym na koniec się zwrócić. Natomiast parę słów o samym tym apelu, to jest apel, który ma trochę rzeczy przemieszanych w swojej treści. Częściowo są to rzeczy, które były w poprzednim apelu, czy w poprzednim stanowisku, które odesłaliśmy do powtórnej analizy. Częściowo są to rzeczy, które średnio związane są z takim bezpośrednim oddziaływaniem rządu polskiego, nie rządu PiS, bo rząd PiS to ja rozumiem, że to jest pan prezes. Prosiłbym, żebyście państwo nie używali określenia rząd PiS, ja już na komisji o tym mówiłem, prosiłem, bo to nie jest rząd, którego właścicielem PiS. Jeżeli np. rozmawiamy o NFZ i przekazywaniu pieniędzy do kontraktów, do szpitali, to wszystko jest przemieszane. Jeśli chcemy jakieś stanowisko zająć, jeśli sejmik będzie miał taką wolę, to chyba powinniśmy nad tą uchwałą trochę popracować i nie dopuścić, żebyśmy tutaj prowadzili jakiś dyskurs tak naprawdę polityczny, bo to się do tego będzie sprowadzało. W związku z tym składam wniosek formalny, żeby Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych mogła zaopiniować ten projekt uchwały.

Wojciech Dorżynkiewicz zgłosił wniosek przeciwny, czyli o nieodsyłanie projektu do komisji.

Wobec powyższego przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek o odesłanie projektu uchwały do komisji.

Drogą głosowania wniosek uzyskał wymaganą większość głosów i został skierowany do komisji.

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.7 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości po cenie obniżonej na rzecz Gminy Trzebiatów,

Projekt uchwały (druk 157/1/19), jest załącznikiem nr 18.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/161/19** i jest załącznikiem nr 19 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane- 2

4.8 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego drogi wojewódzkiej,

Projekt uchwały (druk 162/1/19), jest załącznikiem nr 20.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Zbigniew Bogucki: jako klub PiS będziemy głosować za podjęciem tej uchwały. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, trochę w nawiązaniu do dyskusji, która odbyła się wcześniej, bo to jest kolejny przykład, kiedy rząd RP tworzony przez PiS obniża różnego rodzaju daniny, opłaty, i tym samym ułatwia życie Polakom, przedsiębiorcom. Jest to kolejny przykład tego, jak Rząd RP pod dowództwem pana Mateusza Morawieckiego obniża te opłaty, i myślę, że to jest najwłaściwszy kierunek i będziemy na pewno głosować za.

Tomasz Sobieraj: to nie Rząd Pana Mateusza Morawieckiego obniża te opłaty tylko my, jak przegłosujemy tą uchwałę.

Wojciech Dorzyńkiewicz: Rząd PiS podniósł prawie 40 podatków, a te które obniżył, obniżył je rękoma samorządów, samorządom po prostu zabrał pieniądze.

Zbigniew Bogucki: panie marszałku, oczywiście możecie utrzymać na dotychczasowym poziomie tylko pytanie czy to jest ta liberalna polityka PO, ale gdyby nie uregulowania ustawowe to byście tego nie mogli zrobić, czy ta obniżka wynika z możliwości, którą dała ustawa czy nie? Czy się jednak państwo wycofacie, zdecydujcie się.

Olgiard Geblewicz: jako absolwent prawa z przerażeniem stwierdzam, na pierwszym roku był taki egzamin sito, z logiki, to też trudno mi nie powstrzymać uśmiechu. Panie radny, Sejmik nie jest panem Morawieckim, sejmik może obniżyć i my wnioskujemy do sejmiku o to, żeby obniżyć. Wniosek jest nasz.

Zbigniew Bogucki: przykro mi to mówić, ale po raz kolejny jakieś kompleksy panem targają, jednak miałem rację z początku naszej sesji mówiąc, że ponoć czy wydaje się panu, że jest pan absolwentem wydziału prawa. Tak się w moim życiu złożyło, że ja po tym prawie jeszcze skończyłem aplikację, potem pracowałem w Prokuraturze, teraz prowadzę swoją kancelarię adwokacką, a z tego co kojarzę, to pan skończył na tych pięcioletnich studiach prawniczych. Panie marszałku, takie argumenty ad personam są po prostu nie na miejscu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/162/19** i jest załącznikiem nr 21 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane- 3

4.9 w sprawie zmian w Statucie Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Zdroje” w Szczecinie nadanym uchwałą XXVIII/445/17 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 21 listopada 2017 r. ,

Projekt uchwały (druk 158/1/19), jest załącznikiem nr 22.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego,

Maria Ilnicka -Madryt: ze swojej strony mogę powiedzieć, że zmiana wynika z nowego kontraktu i stworzenia poradni stomatologicznej w tym szpitalu. I wynika to jeszcze z dwóch porani dla dzieci, pediatryczna, pulmonologiczna i pediatryczna. Poza tym nie ma żadnych innych zmian.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/163/19** i jest załącznikiem nr 23 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.10 w sprawie powołania członka Rady Społecznej Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Tucznie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały (druk 164/1/19), jest załącznikiem nr 24.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XII/164/19** i jest załącznikiem nr 25 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami

- informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach.

Informację o działalności Zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona zał. nr 26.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Maria Ilnicka – Mądry poinformowana, iż w okresie od ostatniej sesji, tj. 28 listopada br. złożonych zostało 5 interpelacji, które zostały przekazane marszałkowi województwa.

Jedna została zwrócona osobie piszącej jako, że nie spełniała z punktu widzenia prawa cech ani interpelacji ani zapytania.

6. Interpelacje i zapytania radnych.

Małgorzata Jacyna-Witt: na ostatniej sesji sejmiku złożyłam interpelacje w sprawie współpracy pomiędzy fundacją a szpitalem przy ul. Arkońskiej, a de facto dwoma szpitalami czyli między szpitalem przy ul. Arkońskiej oraz szpitalem w Zdunowie, bo to była interpelacja dotycząca pewnych zaszczości historycznych, współpracy jeśli chodzi o pozyskiwanie środków przez fundację i przekazywanie jej do szpitala. Dla mnie to jest zupełnie normalna i naturalna interpelacja dotycząca finansów publicznych, bo dotycząca finansów szpitala. Oczywiście dotyczyło to tej sytuacji, która w tej chwili ma miejsce w mediach ogólnopolskich, gdzie czytamy mnóstwo różnych informacji na temat byłego dyrektora szpitala, pana Tomasza Grodzkiego, obecnego marszałka senatu. Ja myślę, że ta cała sytuacja dotycząca przekazywania środków przez pana profesora Tomasza Grodzkiego, przekazywania środków, które otrzymywał od rodziny pacjentki dla fundacji, no to powinna być przez nas szczególnie wyjaśniona, czy przez pana marszałka i przez cały zarząd Województwa, natomiast ja też nie rozumiem na jakiej podstawie pani przewodnicząca, która jest zobowiązana li tylko i wyłącznie przekazać te interpelacje do pana marszałka, z powrotem mi ją zwróciła. Oczywiście pani przewodnicząca może wszystko sobie zrobić, ale powiedziałabym tak, zgodnie z prawem, jeżeli postępuje niezgodnie z prawem, to w jakimś sensie to obciąża panią i będę musiała też podjąć jakieś tam kroki. Natomiast z drugiej strony będę musiała w tej chwili złożyć skargę na pana marszałka, na brak odpowiedzi. Ja składam interpelację i pan marszałek musi mi odpowiedzieć, może mi odpowiedzieć co chce, może mi odpowiedzieć, że kwiaty rosną na księżycu, to jest sprawa pana marszałka co on mi odpowie, ale on musi mi odpowiedzieć na moja interpelacje, a jeżeli nie odpowiada, to jest wina pana marszałka, że nie odpowiedział. A że ta interpelacja nie dotarła do pana marszałka, to niewiele mnie już w tej całej sytuacji interesuje, pomijając fakt, że dotyczy ona szalenie istotnej sprawy, może niewielkich kwot ale za to bardzo istotnych z punktu widzenia etyki, moralności polityków, także nas, bo dobrze państwo wiecie, że każde nieprawidłowe działanie powoduje iż domniemanie nieprawidłowego działania powoduje, iż wszyscy jesteśmy obciążani tym nieprawidłowym działaniem, bo to jest ogólne wtedy powiedzenie, że wszyscy politycy kradną, są nieuczciwi, biorą łapówki, itd. , a ja nie chcę, żeby tak o mnie mówiono, bo ja ani nie kradnę, ani nie biorę łapówek, ani nie jestem nieuczciwa. Bardzo mi zależy na tym, żebyśmy w ramach samorządu województwa mogli wyczyścić tę sprawę także publicznie. Pomijając fakt, że ta sprawa coraz bardziej się zabagnia, mamy dzisiaj informacje na ten temat w mediach, ale to już jest druga sprawa. Jeżeli pani profesor Popiela w sposób bardzo jasny mówi o tym, że przekazała panu marszałkowi 500 dolarów, byłemu dyrektorowi szpitala, a pan dyrektor szpitala, wtedy chyba nie był dyrektorem tylko ordynatorem, twierdzi, że on te pieniądze wpłacił na fundację i że ona myli pojęcie fundacji ze szpitalem, to ja chce wiedzieć jak było, i czy pan marszałek rzeczywiście wpłacił te pieniądze na fundację, która np. kupiła sprzęt dla szpitala, czy nie było tego sprzętu dla szpitala. Prosta sprawa, a państwo nie pozwalacie mi uzyskać takiej informacji. Całą tę interpelację wraz z pismem pani przewodniczącej przekazuje Prokuraturze w ramach prowadzonego postępowania, ale z drugiej strony, pani przewodnicząca myślimy co robimy.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę mi nie zarzucać bezmyślności, bo jednak próbuję jeszcze panować nad tym co robię. Ja natomiast chciałam powiedzieć, że to pismo pani zgodnie ...

Małgorzata Jacyna – Wit: to była interpelacja...

Maria Ilnicka – Mądry: proszę posłuchać, czym jest interpelacja jest to zapisane w paragrafie 23 ustawy, i proszę sobie przeczytać, tam jest podana definicja interpelacji i zapytania. Ponieważ miałam co do tego wątpliwości, co do treści, czy jest to interpelacja czy zapytanie wystąpiłam o opinię prawną i podparłam się tą opinią prawną, i poprosiłabym może pana Stanisława Kalinę, naszego pana prawnika, żeby był pan uprzejmy...

Małgorzata Jacyna – Witt: ... pani przewodnicząca, jeszcze raz, pan Kalina może to przyznać, tylko to nie pani jest od ocieniania tego, ta interpelacja była po to, żeby pani ją przekazała do pana marszałka, czy do zarządu, bo pani, przepraszam, tak jest to zapisane w ustawie, bo pani od tego jest, by niezwłocznie przekazać do zarządu województwa, koniec, kropka. Pani nie ma prawa nic więcej robić, a co pan Kalina mi powie czy pan marszałek to jest już dla mnie absolutnie bez znaczenia, ja to chcę dostać na piśmie.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę posłuchać, została pani przekazana odpowiedź, sama pani powiedziała, że jest to dokument, który pani do dalszych instancji przekaże, które prawdopodobnie się tym zajęły, i damy temu czas, jaki będzie tego efekt, i wydaje mi się, że warto przejść do dalszej części sesji.

Zbigniew Bogucki: ja w tym wątku o którym cały czas rozmawiamy, to jest bardzo niebezpieczny precedens, to znaczy, że radni, którzy mają mandat pochodzący z demokratycznych wyborów składają czy to interpelacje czy zapytanie, i ktoś kto tego mandatu nie ma, nawet jakby był najlepszym, prawnikiem, nie jest w tym zakresie powołany do oceny tego pisma, pani przewodnicząca, nie chcę żeby to zabrzmiało niegrzecznie, ale tak to jest zapisane w ustawie, jest do przyjęcia takiej interpelacji czy zapytania przez radnego czy radną i przekazania zarządowi, tudzież marszałkowi województwa, co marszałek ...

Maria Ilnicka – Mądry: panie radny, jeżeli pan pozwoli, ponieważ jest to konkretnie pytanie do mnie, więc ja chciałam powiedzieć panu, że wbrew temu do czego ma wątpliwości pani radna Jacyna-Witt jestem w stanie to zrozumieć i rozumiałam to, i teraz rozumiem, że mam ponieść tego konsekwencje, które będą nie jeszcze raz przez pana mi przekazywane tylko przez już organ opiniujący czy dający wykładnię wyższą. Więc powtarzanie tego samego, wie pan, ja za pierwszym razem jestem w stanie, jeszcze mam na tyle percepcji, żeby to zrozumieć, także chyba szkoda czasu innych.

Zbigniew Bogucki: ja myślę, że nie szkoda jednak, bo jesteśmy jednak w sejmiku, w ramach ciała kolegialnego, które nie może być tak, że jedna opinia prawna, ja już nie chcę się powoływać na kwestie tą, o której mówiliśmy na początku tej kadencji dotyczącą tej nie dobrej relacji, kwestii rodzinnych, itd., nie chcę w to wchodzić, ale ktokolwiek by te opinie nie wydał, ona jest absolutnie nieuprawniona, ja nie rozumiałem w ten sposób wypowiedzi pani radnej, że tutaj będzie jakieś konsekwencja prokuratorska, tylko że to będzie kolejny materiał do badania, natomiast ja mam taką obawę, że takim postępowaniem państwo jeszcze bardziej zamydlacie tą sprawę, to znaczy w ten sposób, nie chcecie nawet żeby doszło do udzielenia jakiegokolwiek odpowiedzi, żeby ta interpelacja została wprowadzona do BIP, żeby trafiła do marszałka, zarządu, żeby marszałek ustosunkował się w jakikolwiek sposób, natomiast blokowanie tego na poziomie quasi formalnym jest absolutnie niezrozumiałe, żeby pozostali radni..

Artur Nycz: czy ci pozostali radni też mogą zabrać głos, czy tylko wy będziecie w kółko o tym samym mówić. Przed chwilą odrzuciliście projekt ważnej uchwały, nad którą warto by było przynajmniej podyskutować...

Zbigniew Bogucki: ale mówi to pan też pan do swoich koalicjantów...

Maria Ilnicka – Mądry: ... wydaje mi się, że wszyscy wszystko zrozumieli, co dotyczy tej spraw, każdy wyciągnie ...

Zbigniew Bogucki: ale ja powiem, że to jest skandal, co państwo robicie, blokowanie interpelacji na poziomie opinii prawnej to jest skandal, i państwo będziecie za to rozliczani....

Maria Ilnicka – Mądry: proszę posłuchać, proszę nie oskarżać wszystkich, tylko proszę się zwracać do mnie, podpisałam to ja i mam poczucie odpowiedzialności i proszę nie obwiniać wszystkich pozostałych, którzy w ogóle mogli o tej sprawie nic nie wiedzieć. Przechodzimy do dalszej części obrad.

7. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków i oświadczeń nie zgłoszono.

8. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca zamknęła obrady XII sesji Sejmiku , informując, że kolejna sesja, wg. planu , odbędzie się 24 stycznia 2020r., dzień wcześniej lub tuż przed sesją być może odbędzie szkolenie dla radnych, ale szczegółowa informacja zostanie radnym przekazana w terminie późniejszym.

*Do niniejszego protokołu dołączono elektroniczne wydruki wszystkich, przeprowadzonych podczas obrad, głosowań.

Sporządziły:
H. Buchwald
M. Nawrocka